Wydanie 1

ŁÓDŹ, sobota, niedziela, poniedziałek 25, 26 i 27 marca 1989 roku
Rok XLIV 72 (12289)
PL ISSN 0208-4797 Nr indeksu 36004

Cena 50 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dzień dobry!

PRZED NAMI już ostatnie dwugodzinne spotkanie z bohaterami taśmocowego serialu telewizyjnego „W kamiennym kręgu". Trudno — świetnie!

Zapytaliśmy kilkanaście osób jak wyobrażają sobie zakończenie. Najbardziej przypadło nam do gustu odpowiedź pani Marii H., która przewiduje, że zdecydowanie czarny charakter — mąż Bruny Sergio — za wszystkie swoje niecne sprawki zostanie ukarany pozbawieniem loczka opadającego mu na czoło z włosów obficie wysmarowanych brylantyną.

Rzeczywiście, to byłaby zasłużona kara!

W porcie gdańskim na statek bandery amerykańskiej „Lyra" załadowano sprzęt wojskowy, samochody i wyposażenie żołnierzy polskiego kontyngentu wojskowego udającego się do Namibii w ramach Pokojowych Sił Zbrojnych ONZ.

Posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego RM

Nieodwracalny proces przemian

Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów 24 bm. omówił przebieg prac „okrągłego stołu", przyjął projekt zmiany przepisów dotyczących zakładowych funduszy: socjalnego i mieszkaniowego oraz projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym duchownych, ocenił funkcjonowanie systemu penitencjarnego. Obrady prowadził min. ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI.

O przebiegu obrad zespołów i podzespołów „okrągłego stołu" poinformowali uczestniczący w nich przedstawiciele ministerstw i urzędów centralnych. Członkowie komitetu formułowali na tym tle prognozy rozwoju sytuacji w kraju i omawiali zadania rządu wynikające z ustaleń podjętych przy „okrągłym stole".

W najbliższych miesiącach — wskazywali członkowie komitetu — liczyć się trzeba z utrzymywaniem się zagrożenia strajkowego. Niepokojąca jest zwłaszcza sytuacja na wsi, gdzie dochodzi do wyrażanych w różnej formie protestów.

Podkreślono, że procesy społeczno-polityczne rozpoczęte w Polsce stały się już nieodwracalne i mają charakter dalekosiężny. Próby powstrzymania przemian wywołałyby trudne do przewidzenia konflikty wewnątrz kraju i odbiłyby się niekorzystnie na międzynarodowej pozycji Polski. Wskazywano na potrzebę kontynuowania przez rząd ofensywnej, proreformatorskiej polityki w sprawach społeczno-gospodarczych.

Projekt zmian w ustawie o za-

(DALSZY CIĄG NA STR. 5)

Na Wielkanoc 1989 r.

Słowo prymasa Polski

Prymas Polski kardynał Józef Glemp wydał orędzie na Wielkanoc 1989 r. poświęcone m. in. rozważaniom nad chrześcijańską wizją człowieka, uwarunkowaniami jego wolności i godności oraz procesowi jego doskonalenia.

Nasze doskonalenie się — stwierdził prymas zwracając się do rodaków — jest nam potrzebne szczególnie dzisiaj, gdy — wobec wielorakich kryzysów — słyszy się powszechne wołanie o moralne odrodzenie człowieka. Tego potrzebujemy przede wszystkim my, Polacy. Dowiadujemy się, jak przedstawiciele podstawowych grup społecznych potrafią rozstrząsać trudne problemy i wydobywać na wierzch te sprawy, które powinny być dobrem dla wszystkich. Jakże potrzebna jest odnowa podstawowych struktur społecznych, aby nie tylko położyć tamę niesprawiedliwości, ale także wykluczyć absurdy, które były pielęgnowane, jako coś koniecznego w organizmie społecznym. To jednak nie wystarcza. Potrzebna jest — podkreślił J. Glemp — wolna decyzja poszczególnego człowieka aby odciąć się od zła. Trzeba te dobre decyzje pomnażać i łączyć ze sobą, szczególnie w obrębie rodziny.

Mamy szanse w dziejowym procesie wychowania pokoleń uczynić duży krok naprzód, stwierdził prymas kończąc swe słowo do rodaków na Wielkanoc 1989 życzeniami Paschy, jako wspólnej radości przechodzenia ku lepszemu.

Pogoda na święta

Święta upłyną pod znakiem ciepłej choć nieco pochmurnej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje do 30 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Temperatura maksymalna będzie od 8 st. na północy do 15 st. na południu, a minimalna od minus 1 do plus 5 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny zachodni.

DZISIAJ W NOCY PRZESUWAMY ZEGARKI

W nocy z soboty na niedzielę Polska znajdzie się ponownie w strefie czasu wschodnioeuropejskiego. Należy więc pamiętać o przesunięciu wskazówek zegarków z godziny 2.00 w nocy na godzinę 3.00.

Letni czas obowiązywać będzie aż do końcowych dni września, poprzedzających nadejście astronomicznej jesieni. Wówczas wrócimy do czasu środkowoeuropejskiego.

„W kamiennym kręgu" ukaże się drukiem

Po 7 miesiącach coniedzielnych spotkań z bohaterami „W kamiennym kręgu", jutro zakończy się emisja najdłuższego pokazywanego przez TVP serialu. 77-częściowa brazylijska telenowela wzbudziła wyjątkowe emocje i różne reakcje. Zaakceptowana przez większość widzów (przeciętna widownia poszczególnych odcinków wyniosła 18,3 mln osób, 43 proc. ocen bardzo dobrych), innych skłoniła nawet do skierowania protestu na ręce rzecznika praw obywatelskich.

Zakończenie telewizyjnej emisji „W kamiennym kręgu" nie oznacza całkowitego rozstania entuzjastów tego serialu z występującymi w nim postaciami. Wydawnictwo Literackie zapowiada bowiem edycję polskiego przekładu powieści Ligii Fagundes Telles, na której oparty został scenariusz.

Dziwny jest ten świat

JAJO Z CZEKOLADY

Aż 1510 kg czekolady potrzebowało 38 uczniów marsylskiej szkoły hotelarskiej, by zrobić największe w świecie jajo z czekolady. Ma ono 5,87 metra wysokości, a wykonane zostało w celu zaprezentowania na międzynarodowych targach wiosny w Marsylii.

Wykonanie tego czekoladowego cacka zabrało 38 adeptom sztuki gastronomicznej aż 1241 godzin. Poprzednie rekordowe czekoladowe jajo miało tylko 5,41 metra wysokości.

DŁUGOPIS DLA NIEWIDOMYCH

Francuski wykładowca Gerard Pavare wynalazł długopis dla niewidomych. Dzięki specjalnym tuszom, długopis ten zostawia na papierze wypukły ślad, co stwarza niewidomym możliwość odczytania napisanego tekstu.

Tusze, wykonane przede wszystkim z pasty, zawierają mikrokuleczki, które przy nagrzaniu powiększają się. Wynalazca stwierdził, że jego długopis nie zastąpi pisma dla niewidomych Braille'a, lecz jedynie uzupełni ten system. Przy jego pomocy niewidomi mogą także rysować. Jedna z firm francuskich bada możliwość rozpoczęcia przemysłowej produkcji nowego długopisu.

ROBOTY PRZY SPRZĘCIE POMARAŃCZ

Po uważnym obejrzeniu drzewka pomarańczowego, ogrodnik zabiera się do pracy. Co 10—15 sekund do jego kosza delikatnie opuszczany jest dokładnie obcięty nożem pomarańczowy owoc. Zręcznie i szybko pracującym na plantacji ogrodnikiem jest robot, zbudowany przez specjalistów japońskiego koncernu „Kubota".

Elektroniczny robotnik jest skomplikowanym urządzeniem. Prócz manipulatora z nożem wyposażony jest w kolorową kamerę wideo, która jest jego „wzrokiem". Sztuczny wzrok pomaga robotowi w natychmiastowym określeniu stopnia dojrzałości pomarańcz. Niedojrzałe owoce są zostawiane. Robot wróci do nich później. Automat samodzielnie porusza się na niewielkiej platformie wokół drzewa. Kosz szybko napełnia się owocami.

Zdaniem konstruktorów, nowość może znaleźć szerokie zastosowanie praktyczne nie tylko w sprzęcie owoców cytrusowych, lecz także jabłek, a nawet kwiatów.

Oprac.: M. C.

RFN, Holandia, Luksemburg

Pozdrowienia z baletowego tournee

Rock-balet Antala Fodora „Próba" (z muzyką Bacha i Pressera)

po raz kolejny sprawdza się jako świetna pozycja eksportowa Teatru Wielkiego! O tournee po RFN Holandii i Luksemburgu, opowiem Czytelnikom po powrocie, a teraz przesyłając zdjęcie Marii Magdaleny (Anna Fronczek) i Judasza (Roman Komassa) — dołączam pozdrowienia i świąteczne serdeczności dla Czytelników „DŁ" od całego zespołu.

Dodam, że w RFN już czekała na nas grupa która skończywszy prezentację „Wolfganga Amadeusza" występuje teraz w „Próbie". W piątek ostatni koncert w Bergisch-Gladbach, a w wielkanocną niedzielę wieczorem — pokonując autokarem kolejne setki kilometrów — powinniśmy już być w domu. Natomiast impresario czeka już w RFN na kolejną grupę z Łodzi. Zacznie się bowiem tournee „Kawalera Srebrnej Róży" R. Straussa, którą to inscenizację przedstawią artyści Teatru Wielkiego i orkiestra Filharmonii Łódzkiej.

RENATA SAS

CO DZIEŃ niesie

Dziś mamy sobotę, 25 marca.

Imieniny obchodzą

DZIS: Maria, Wieńczysław, Dyzma.
JUTRO: Emanuel, Teodora, Duszan, Larysa.
POJUTRZE: Bohdan, Ernest, Jan, Lidia, Ruprecht

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady przelotne. Temp. maks. około 8 st. Wiatr umiarkowany i dość silny porywisty południowo-zachodni oraz zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 983,9 hPa (738,0 mm Hg), a temp. 7,7 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1954 — Zm. L. Schiller, reżyser teatralny.
1957 — Powołanie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej
1929 — Zm. J. Kubisa, poeta ludowy na Śląsku Cieszyńskim

Taka sobie myśl

Żaden jeszcze mężczyzna nie umarł z miłości.

Uśmiechnij się

„DŁ" rozmawia z Bernardem Margueritte'm, korespondentem zagranicznym w Polsce

Czarne i białe to nie moje barwy

— Jest pan prawie 20 lat w Polsce. Co zdecydowało o wyborze naszego kraju na miejsce pracy, a w rezultacie i życia?

— To była bardzo romantyczna historia. Przypadkiem znalazłem się w Polsce w 1959 r. — zastępowałem kolegę na letnim obozie językowym pod patronatem UNESCO, dla 50 uczennic gimnazjum im. Żmichowskiej. Joanna, jedna z nich, została 8 lat później moją żoną. Po studiach i służbie wojskowej zacząłem się zastanawiać co mógłbym robić w Polsce. Dyrektor „Le Monde" bardzo się zdziwił że chcę być korespondentem w Warszawie. Wówczas nikt tu nie chciał przyjeżdżać. Moje materiały widocznie podobały się, skoro po stażu zostałem akredytowany w Polsce.

— Rozmaicie układały się tutaj pana zawodowe losy. Był czas, że nie był pan u nas mile widziany. Jak jest dzisiaj, mówi się, że i wśród władz ma pan sympatyków?...

— Cieszę się tym, że mam bliskich przyjaciół zarówno wśród opozycji, jak i w rządzie czy Kościele. To znakomicie ułatwia pracę. Dziś jest nieco inaczej, ale do niedawna informacje z oficjalnej prasy dawały ledwie 15—20 proc. wiedzy o sytuacji. Nie jest moją dewizą osądzać, potępiać ludzi, tylko starać się ich zrozumieć, niezależnie od poglądów. Osobiste kontakty znakomicie to ułatwiają. Byłem na przykład na wspólnych wakacjach w Zakopanem z p. Wałęsą. Wielokrotnie też odwiedzałem p. Rakowskiego, razem łowiliśmy raki. Zawsze dziwiło mnie, że oni obaj nie mogli się szybciej dogadać. Wbrew pozorom nie ma między nimi tak wielu różnic. Wydaje mi się, że obecny kierunek władzy jest bliski PPS, a Wałęsa i ten kierunek, który wziął dziś górę w „Solidarności", to w zasadzie socjaldemokracja.

— Mimo że jest pan w swych ocenach bardzo krytyczny, nazywa się pana „prawdziwym przyjacielem Polski". Jak daje się to pogodzić?

— To zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że korespondent to ktoś kto ma szczęście pośredniczyć między dwoma narodami. Jeśli mają się one lepiej zrozumieć, a w rezultacie lubić i szanować, potrzebny jest jego obiektywizm, a właściwie uczciwość, bo prawdziwego obiektywizmu, przecież nie ma. W Polsce, tak jak we Francji, jest taka niedobra tradycja, że człowieka identyfikuje się z jego poglądami. To wystarczający powód do akceptacji lub odrzucenia. Dla mnie cudze poglądy niezgodne z moimi nikogo nie dyskwalifikują.

— Człowiek środka? Raz cytuje pana „Wolna Europa", to znów „Trybuna Ludu"...

— A najciekawsze, że często są to różne fragmenty tego samego tekstu. Zawsze staram się być niezależny. W 1981 roku, w czasie triumfu „Solidarności" byłem zdania, że należy patrzeć na nią jak na inne siły. Uważałem, że jej program chce pomieścić „wszystko dla wszystkich", a duch egalitaryzmu kłóci się z pragnieniem rynkowej gospodarki. Ten krytycyzm potraktowano jak świętokradztwo. Gdy zaś pisałem o sytuacji w państwie i stanie gospodarki, obrażała się władza. Ja natomiast trzymam swój kurs.

— Czy nie dlatego pożegnał się pan z „Le Figaro"?

— Niezupełnie. Nowy energiczny dyrektor postanowił w 1987 roku

(DALSZY CIĄG NA STR. 5)

SPORT SPORT

„Spokojni" przeciwko „z aspiracjami" czyli

ŁKS — Ruch Chorzów i GKS Katowice — Widzew

Nie ma co ukrywać, że w 18 kolejce piłkarskiej ekstraklasy łódzkich kibiców (i nie tylko) czekają duże emocje. Mimo że „spokojni" (ŁKS i Widzew znajdujący się w bezpiecznej strefie) walczyć będą z drużynami „z aspiracjami" (GKS Katowice i Ruch to ścisła czołówka ligowa), to przecież nie można absolutnie sądzić, by łódzcy pierwszoligowcy poddali się bez walki.

W roli gospodarza wystąpi jedenastka z al. Unii. Tym razem bez **Wenclewskiego**, który będzie musiał pauzować za żółte kartki. Pomiesza to w jakimś sensie szyki trenerowi **Leszkowi Jezierskiemu**. Jeżeli przesunie do formacji obrony **Soczyńskiego**, to wówczas powstanie luka w pomocy. Gdy natomiast reprezentant kraju pozostanie w środkowej strefie boiska, to wówczas szkoleniowcy będą musieli się zastanowić nad zestawieniem defensywy, a przede wszystkim pary stoperów. A może po prostu ograniczyć obronę do trzech zawodników z indywidualnym kryciem dwóch napastników chorzowskich i asekurującym przedpole bramkowe Bendkowskim? Rozwiązań może być wiele, mimo że łódzcy szkoleniowcy nie mogą narzekać na długą ławkę rezerwowych.

Po występie w Szczecinie musi cieszyć jedna rzecz. **Wzrost formy zespołu i poszczególnych zawodników.** Na Pomorzu gra jedenastce ŁKS „ułożyła" się. Ponadto można było wyprowadzać szybkie kontrataki, co jest zresztą ulubionym sposobem walki, nie tylko zespołu z al. Unii.

Nie jest również wykluczone, że w tym spotkaniu może paść remis. Ruch stracił okazję na grę w finale Pucharu Polski. Musi więc pilnować swego miejsca w lidze. Beniaminek nie przewidywał zapewne, że będzie miał ogromne szanse grać w europejskich pucharach. Będzie więc chciał ją wykorzystać, wszak apetyt rośnie w miarę jedzenia. „Niebiescy" sygnalizowali ostatnio zniżkę formy, ale już w derbach z GKS Katowice odnaleźli się i walczyli jak w najlepszych meczach rundy jesiennej. Piłkarz roku — **Krzysztof Warzycha** zdobył jednego gola i będzie chciał powiększyć swój stan posiadania w Łodzi. Wyłączenie więc go z gry oraz **Szustera** jest jakimś kluczem do sukcesu. Nie zapominajmy jednak o takich zawodnikach jak: **Wira, Fornalak, Bąk czy też młody Gęsior...**

Przedstawiciela ścisłej czołówki ligowej ma za rywala również Widzew. GKS Katowice mierzył bardzo wysoko i nadal mierzy, mimo poważnych ubytków kadrowych (ucieczka **Rudego**, zaś **Furtok** i **Koniarek** występują w RFN). Dodajmy, że trenerem śląskiej jedenastki jest **Władysław Żmuda**, który pracował w Łodzi i osiągnął z widzewskim zespołem niezłe wyniki na europejskich stadionach. Można więc rzec, że zna łódzki zespół jak własną kieszeń. Czy to wystarczy by odnieść zwycięstwo i ze spokojem zasiąść do świątecznego stołu?

Przecież w Łodzi, w ubiegłym roku, niewiele brakowało by katowiczanie przegrali za „minus jeden".

Wartość obu zespołów jest doskonale znana kibicom. **Bronisław Waligóra** zapowiadał przed wyjazdem na Śląsk, że postara się, by przywieźć remis. Powodzenia zatem!

W pozostałych meczach grają: Śląsk — Legia (jaki padnie wynik w wojskowych derbach?), Szombierki — Górnik Zabrze, Jagiellonia — Pogoń, Lech — Stal Mielec, Górnik Wałbrzych — Olimpia i GKS Jastrzębie — Wisła.

(a. szym.)

Dwóch kandydatów na funkcję przewodniczącego CK SD

Wczoraj obradowało Prezydium CK SD. Omówiono sprawy związane z organizacją XIV Kongresu SD, który rozpocznie obrady 17 kwietnia. Prezydium, po zaopiniowaniu przez przewodniczących wojewódzkich komitetów SD sześciu kandydatów na przewodniczącego CK, wysunęło w głosowaniu tajnym dwie kandydatury:

Tadeusza Witolda Młynczaka, lat 55, inżyniera, obecnego przewodniczącego CK CD, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa;

Zbigniewa Rudnickiego, lat 61, doktora prawa, obecnego członka Prezydium CK, prezesa Zarządu Centralnego Związku Rzemiosła.

* * *

Komentując ten oficjalny komunikat, rzecznik prasowy CK Adam **W. Wysocki podkreślił, że wcześniejsze nominacje dwóch kandydatów na stanowisko przewodniczącego partii polskich demokratów jest wydarzeniem bardzo istotnym dla całokształtu życia politycznego w naszym kraju. Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami, złożonymi na XVI Plenum CK i potwierdzonymi na przedkongresowych zjazdach wojewódzkich,** Stronnictwo Demokratyczne akcentuje w ten sposób, że pragnie być partią nowoczesną i demokratyczną nie tylko z nazwy.

Po raz drugi w ciągu 9 miesięcy

M. Orzechowski w „Fonice"

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Orzechowski przebywał wczoraj wśród załogi „Foniki". W towarzystwie sekretarza KŁ Grzegorza Misiewicza zwiedził niektóre wydziały produkcyjne rozmawiając z ich pracownikami. Następnie spotkał się z przedstawicielami dyrekcji i egzekutywy zakładowej organizacji partyjnej.

Po południu M. Orzechowski spotkał się z zakładowym aktywem partyjnym. Mówiono przede wszystkim o „okrągłym stole", a pracownicy „Foniki" mówili o obawach jakie w nich budzi eskalacja żądań ze strony negocjatorów opozycyjnych, o mijających się z prawdą deklaracjach. W czasie spotkania poruszono również problemy związane z rozkręcaniem się spirali inflacyjnej, a także kwestię likwidacji pozostałości stalinizmu.

Na zakończenie spotkania M. Orzechowski powiedział, że będąc po raz drugi w „Fonice" w ciągu 9 miesięcy stwierdził, że szereg problemów dotyczących zakładu pozostaje bez zmiany. Wynika to z niedoskonałości mechanizmów finansowo-ekonomicznych. Droga polskich przemian wiedzie w gąszczu sprzeczności i oporów co nie oznacza, że nie uczymy się radzić sobie z nimi. Idzie to jednak zdecydowanie za wolno. (M. C.)

Zarejestrowano Społeczną Fundację Solidarności Robotniczej

VII Wydział Rejestrowy Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wydał postanowienie o rejestracji Społecznej Fundacji Solidarności Robotniczej, założonej przez Lecha Wałęsę.

Celem fundacji, której majątek stanowi kapitał założycielski w wysokości miliona dolarów, jest podejmowanie działań zmierzających do ochrony zdrowia ludzi pracy i ich rodzin. Zamierzenia te będą realizowane poprzez tworzenie ośrodków profilaktyczno-diagnostycznych i leczniczych, przeznaczonych przede wszystkim dla osób pracujących w szczególnie trudnych warunkach, organizowanie różnych form pomocy dla dzieci wymagających rehabilitacji lub szerokiej opieki profilaktycznej, a także — w przypadkach nagłych — udzielanie pomocy dla społecznych placówek służby zdrowia.

Boruta odrabia pańszczyznę

W Bełchatowie rosną nadzieje

Ten szczególny dla polskiego piłkarstwa sezon obfituje również w bardzo ciekawe wydarzenia na drugoligowym froncie rozgrywek. W grupie pierwszej, po rocznej kwarantannie, wejdzie na pewno do ekstraklasy Zagłębie Lubin. W grupie drugiej toczy się walka pomiędzy Motorem Lublin i Zagłębiem Sosnowiec. Regulamin sprawia dodatkowo, że wiele znanych firm będzie musiało pożegnać się z centralnymi rozgrywkami. Nic więc dziwnego, że od początku rundy wiosennej trwa nieustępliwa walka o zwycięstwa. Nie ma meczów nieważnych, a każdy punkt ma swoją wymowę.

Zespołem, który pragnie pozostać w okrojonej stawce drugoligowych drużyn na przyszły rok jest GKS Bełchatów. Górnicza jedenastka w dwóch meczach zdobyła 4 punkty i dzięki temu zbliżyła się ogromnie do strefy, w której będzie można walczyć z trzecioligowcami w barażach. Planem minimum jest więc w tej chwili 8 lokata w tabeli, zaś planem maksimum zwycięstwo w sobotnim meczu (pocz. godz. 11) przeciwko Karpatom Krosno. W rundzie jesiennej rywale byli lepsi o dwa gole. Pora więc na rewanż, zwłaszcza że beniaminek niezbyt pomyślnie wystartował do wiosennego cyklu rozgrywek. Pisanie jednak o tym, że gospodarze powinni wygrać za trzy punkty mija się po prostu z celem. Taki rezultat wynika z gry. Można sobie planować wysokie zwycięstwo, gorzej natomiast jest z realizacją.

Kibiców drużyny z Bełchatowa cieszy powrót do zespołu **Gajewskiego**, mimo że na skutek zaległości treningowych nie może walczyć **przez pełne 90 minut. Faworytem więc tej sobotniej potyczki są gospodarze i zapewne nie zawiodą swych sympatyków.**

Boruta, który w zasadzie chce już tylko dotrwać do końca rozgrywek wyjeżdża do Rzeszowa, gdzie będzie mieć za rywala tamtejszą Stal. Gospodarze to czołówka tej grupy, goście — outsiderzy. Jaki padnie rezultat? Niespodzianka jest mile widziana...

W pozostałych meczach grają: Hutnik — Avia, Lechia — Resovia, Stal St. Wola — Górnik Knurów, Motor — Stomil, Zagłębie Sosnowiec — Górnik Łęczna i Igloopol — Broń.

(asz.)

24 godziny 24 godziny 24 godziny

1 SEKRETARZ KC PZPR Wojciech Jaruzelski zwiedził eksponowaną w Starej Kordegardzie wystawę rzeźby artysty plastyka Wiktorii Czechowskiej-Antoniewskiej. Na wystawie w formie rzeźbiarskiej i medalierskiej prezentowane są postacie ruchu robotniczego w cyklu prac, który będzie dalej wzbogacany o wartości, jakie niesie tradycja i współczesność życia społecznego.

NA KREMLU odbyło się spotkanie między sekretarzem generalnym KC KPZR M. Gorbaczowem i sekretarzem generalnym WSPR Karolym Groszem, który w czwartek wieczorem przybył do Moskwy z wizytą roboczą. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim budownictwa socjalistycznego w obu krajach i wiążących się z nim aktualnych problemów.

WEDŁUG GUS (który badał wykorzystanie czasu pracy robotników grupy wytwórczej w gospodarce uspołecznionej) w ubiegłym roku z powodu przestojów płatnych nieobecności nie usprawiedliwionej i strajków gospodarka straciła łącznie ok. 36 mln roboczogodzin.

WOJEWODA LUBELSKI podjął decyzję o likwidacji Lubelskich Zakładów Eternitu, wytwarzających pokrycia dachowe. Przedsiębiorstwo stosuje technologię, powodujące zatrucie środowiska ponad dopuszczalne normy.

JAK POINFORMOWAŁY „Izwiestia", w stolicy Estonii Tallinie tamtejsze ugrupowania ekstremistyczne podjęły próby zakłócenia kampanii wyborczej do Rady Najwyższej. Dziennik zwraca uwagę na działalność tajnego „komitetu bojkotu wyborów", który pojawił się niedawno na tamtejszej scenie politycznej. Dla osiągnięcia swych celów komitet ten posłużył się sprzecznymi z duchem konstytucji Estonii ulotkami wzywającymi do bojkotu wyborów. Ich tekst został wykorzystany również przez radiostację „Swoboda".

W ZWIĄZKU Z PRZEKAZANYM przez Federalny Zarząd Lotnictwa USA ostrzeżeniem do towarzystw i portów lotniczych w Europie o niebezpieczeństwie porwania samolotu przez ekstremistów palestyńskich w okresie świąt wielkanocnych w wielu portach lotniczych zachodnioeuropejskich stolic ogłoszono w piątek stan alarmowy. Opr. M. C.

Śmiertelne ofiary trąby powietrznej

▲ Na wodach przybrzeżnych Wietnamu szaleje niszczycielski tropikalny tajfun. Wywrócił on 40 łodzi rybackich. Są ofiary śmiertelne trąby powietrznej, która przeszła nad prowincją Binh Tri. Zginęło co najmniej 5 osób — pisze wietnamska agencja prasowa. Huragan zniszczył wiele domów mieszkalnych w porcie Dong Hoi.

▲ 21 osób zginęło, a 25 zostało rannych w wyniku katastrofy drogowej, do której doszło w czwartek w prowincji Natal w RPA.

Przyczyną tragedii była lekkomyślność kierowcy autobusu wiozącego robotników leśnych, wracających do domów na święta wielkanocne. Kierowca prowadził pojazd ze zbyt dużą prędkością. W pewnym momencie stracił panowanie nad kierownicą i samochód zjechał z wąskiej, górskiej drogi i runął w przepaść.

▲ Tysiące osób pozbawionych zostało dachu nad głową, w wyniku powodzi na niemal całym obszarze Zambii, informuje dziennik „Times of Zambia".

Przyczyną powodzi są tropikalne, ulewne deszcze, padające w Zambii od kilku dni.

▲ Agencja Xinhua podała w piątek, że ponad 600 osób zginęło i zostało rannych w wyniku zamieszek w Tybecie w ciągu ostatnich 18 miesięcy. Opr. M. C.

W Warszawie

Szwajcarzy budują zakład farmaceutyczny

Przy ul. Daniszewskiej w Warszawie trwa budowa zakładu farmaceutycznego. Jego inwestorem jest istniejąca od ponad 40 lat szwajcarska firma Solco Basel — posiadająca własne przedstawicielstwa na 3 kontynentach.

Jest to pierwsze na taką skalę przedsięwzięcie kapitału zagranicznego w Polsce — powiedział 15 bm. podczas zwiedzania budowy minister przemysłu Mieczysław Wilczek. Jeśli tak poważna firma zdecydowała się na inwestycję w naszym kraju — to musi być ona opłacalna.

Budowę, której całkowity koszt ocenia się na 20 mln USD rozpoczęto 10 miesięcy temu. Wykonawcami są firmy polskie m. in. „Mostostal" i „Budokor". Pierwsze leki i urządzenia medyczne trafią na krajowy rynek w 1991 r. Wśród nich solcoseryl — wyciąg z krwi cielęcej poprawiający metabolizm komórkowy i przyspieszający m.in. proces gojenia ran. Jego docelowa produkcja wyniesie 16 mln sztuk, a w postaci ampułek 13 mln sztuk rocznie.

WCZORAJ...

...zakończyła 4-dniową wizytę w Łodzi, przebywająca tu na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, 10-osobowa delegacja Stowarzyszenia Wyższych Szkół Ludowych z RFN, pod przewodnictwem **Jozsefa Wieszta.**

W trakcie pobytu goście zwiedzili m.in. Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną, Centralne Muzeum Włókiennictwa, zakłady pracy w Zduńskiej Woli, spotkali się z pracownikami Instytutu Ekonomii Politycznej UŁ, zostali także przyjęci przez prezydenta Łodzi — **Janusza Urbaniaka.**

(n)

To już 11 gmin

Protest sieradzkich rolników, żądających polepszenia relacji ekonomicznych ich pracy, ogarnął już 11 gmin. Wczoraj po części strajkujący a po części protestujący rolnicy tego województwa żądali zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wojewódzkiej Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w celu powołania wojewódzkiego komitetu protestacyjnego. Nadzwyczajne posiedzenie rady odbędzie się 31 marca.

(ASER)

FIFA za parasolem ozonowym ● UEFA nie pobłaża

Władze światowego piłkarstwa wydały ostatnio zalecenie ekipom medycznym poszczególnych zespołów aby ograniczyły się do niezbędnego stosowania aerozolowych specyfików, uśmierzających ból w przypadku odnoszonych przez zawodników urazów. W opinii przedstawicieli FIFA środki aerozolowe są zbyt nagminnie używane, a to powoduje zanikanie strefy ochronnej ozonowego parasola okołoziemskiej atmosfery. Podpierają się oni coraz bardziej alarmującymi badaniami specjalistów medycznych. W wydanym ostatnio biuletynie FIFA zaleca powrót do tradycyjnych metod „leczenia", np. stosowania okładów z lodu.

61,5 tys. dolarów będzie musiał zapłacić szkocki klub piłkarski Hearts of Midlothian. Powód? Szkoci — wbrew statutowi UEFA — nie zgodzili się na przeprowadzenie telewizyjnej transmisji rewanżowego meczu z Bayernem Monachium, który odbył się pod koniec lutego br. W przypadku kolejnej „wpadki" szkocki klub może być nawet wyeliminowany z rozgrywek o europejskie puchary. Odnotować wypada, że poprzednio tego typu karę (50 tys. franków szwajcarskich) nałożono na mediolański Inter.

Równe 50 tys. franków zapłacić będzie musiał Napoli, bowiem w czasie meczu pucharowego z Juventusem jego organizatorzy nie zabezpieczyli porządku na widowni (burdy na trybunach oraz rzucanie petard i świec dymnych na murawę boiska). Ponadto zawodnik Napoli M. Crippa za dwie żółte kartki został odsunięty od udziału w meczu półfinałowym z Bayernem Monachium. (ww)

Najlepsi na macie

125 zawodników ubiegało się o tytuł najlepszych w makroregionie centralnym młodzików w dżudo. W poszczególnych wagach tytuły mistrzowskie zdobyli: **R. Lasiński, S. Serwaciński (obaj MKS Pł.), A. Kłucjasz (Orion Piotrków), R. Wróblewski (MKS Płock), J. Lewandowski (Zryw Włocławek), A. Cichomski, K. Filipiak (obaj Resursa), R. Tyll (MKS Jarocin), P. Galicki (Zryw), R. Rostkowski (Orion), M. Leszczyński (Zryw), T. Stasik (Jarocin).**

W eliminacyjnym turnieju juniorów młodszych triumfowały **R. Bodek, A. Pejska, K. Jagodzińska (Resursa), K. Sołdańska (Płock), J. Korneeka (MKS PŁ), K. Sadzikowska, K. Stypułkowska, A. Szczepańska (Włocławek).**

Także na łódzkiej macie rozegrano turniej eliminacyjny ligi seniorów. Zwyciężyli w poszczególnych wagach: J. Banaszczyk (Gwardia), G. Siembida (Włocławek), J. Pakula, J. Gutenplan (obaj Resursa), S. Pietrzyk (Gwardia), J. Gąsiorowski (Bzura Chodaków), J. Mazurek (Stoczniowiec Płock).

(ww)

Powtórka pod koszem

Po zakończonym w Radomiu barażowym turnieju koszykarzy o I ligę pojawiły się wątpliwości co do sportowej postawy dwóch uczestniczących w nim drużyn — Spartakusa Jelenia Góra i Stali Bytom. **Porażka doświadczonego I-ligowca — Stali, mającego potencjalnie dużo silniejszy skład od II-ligowca z Jeleniej Góry, z tą właśnie drużyną różnicą 1 pkt. sprawiła, że Spartakus awansował do ekstraklasy, a opuścił ją inny I-ligowiec Hutnik Kraków. Uważa się, że Stal nie zagrała na miarę swoich możliwości.**

Szybko zareagowało na te wątpliwości Prezydium PZKosz.

„...Wobec jednoznacznego stanowiska obserwatorów, komisarza turnieju i sprawozdawców prasowych z turnieju barażowego w Radomiu, postanowiono wstrzymać weryfikację spotkania Stal Bytom — Spartakus, wszcząć postępowanie wyjaśniające oraz rozważyć ponowne rozegranie turnieju barażowego.

Nareszcie działacze nie schowali głowy w piasek. Będzie więc powtórka pod koszem.

(ww)

W SKRÓCIE

▲ **Maccabi Tel-Awiw, CF Barcelona, Jugoplastika Split i Aris Saloniki — to drużyny, które w dniach 4—6 kwietnia br. stoczą w Monachium finałowy turniej o klubowy puchar Europy koszykarzy.**

▲ Towarzyski mecz koszykarskich reprezentacji Polski i Austrii odbędzie się w połowie kwietnia w Jeleniej Górze.

▲ 4 miejsce w turnieju florecistek na MŚ juniorek zajęła Polka A. Dzik. Przegrała ona decydujący pojedynek o finał z mistrzynią świata Włoszą F. Trilini 2:3.

▲ M. Wilander wygrał na turnieju tenisowym w USA z Amerykaninem S. Wagnerem. G. Sabatini pokonała z kolei C. Suirs, a Ch. Evert — K. Finaldi. Nie startują w tej imprezie S. Graf i M. Navratilova.

▲ 4 miejsce na 6 etapie w wyścigu dookoła Maroka zajął nasz kolarz Z. Kraśniak. Wygrał etap A. Krasnow (ZSRR), ale liderem jest Czechosłowak L. Pekarek.

▲ Liderami samochodowego wyścigu Safari są Argentyńczycy J. Recalde i J. del Bueno, jadący na lanci delta integrale. Z walki odpadło już 30 załóg.

Opr. (ww)

Mecz ŁKS — Ruch w „Uniwersalu"

Kibice, którzy z różnych przyczyn nie będą mogli w sobotę obejrzeć spotkania ŁKS — Ruch Chorzów będą mogli uczynić to w poświąteczny wtorek. Spotkanie zostanie zarejestrowane na taśmie video i odtworzone w „Uniwersalu". Pocz. godz. 16. (sz.)

Juniorzy w grupie A

Po zwycięstwie nad Francją 7:4 młodzi polscy hokeiści zakończyli w Klagenfurcie mistrzostwa świata grupy B bez porażki i awansowali do światowej elity drużyn juniorskich do lat 18.

Wygrali także z Francją 5:3 starsi ich koledzy (do lat 20) i wraz ze Szwajcarią i Japonią prowadzą w tabeli grupy B MŚ. Czy także awansują?

Nie padły zaskakujące rozstrzygnięcia w dorosłych MŚ grupy C rozgrywanych w Australii. Nadal bez porażki są Jugosłowianie i Holendrzy. Kto awansuje do grupy B, zadecyduje najprawdopodobniej mecz obu tych zespołów.

W spotkaniu o puchar PZHL i katowickiego „Sportu" GKS Tychy zremisował z Naprzodem Janów 4:4. (ww)

KRONIKA WYPADKÓW

◀ **Godz. 4.35. Al. Włókniarzy. Jan J. kierując żukiem zderzył się z fiatem 126 p. Kierowca żuka oddalił się z miejsca wypadku. Straty — 350 tys. zł.**

◀ **Godz. 8.45. Ul. Narutowicza. Pęknięcie pantografu w tramwaju linii 27/5 było przyczyną przerwy w ruchu trwającej do 11.05.**

◀ **Godz. 10.40. Ul. Narutowicza. Wykolejenie pociągu technicznego MPK spowodowało przerwę w ruchu trwającą do 12.05.**

◀ **Godz. 13.05. Ul. Sierakowskiego. Zbigniew S. kierując fiatem 125 p zderzył się z fordem. Straty — 1,8 mln zł.**

◀ **Godz. 16.30. Ul. Wierzbowa. Marek D. kierując fiatem 126 p zderzył się z polonezem. Obrażeń doznała pasażerka poloneza Anna K. Straty — 1,6 mln zł.**

◀ **Godz. 18.00. Ul. Wojska Polskiego, Marianna B. weszła na torowisko i wpadła na bok tramwaju 1/3. Poszkodowanej udzielono pomocy lekarskiej.**

◀ **Godz. 18.30. Konstantynów, ul. Łódzka. 6-letni Dariusz K. wbiegł na jezdnię i wpadł na przód fiata 126 p. Chłopiec przebywa w szpitalu.**

◀ Świadków wypadku drogowego (a szczególnie kierowcę stara), który miał miejsce w dniu 28 lutego br. na wiadukcie kolejowym na ul. Aleksandrowskiej, prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.

kp

Z ZIELONEGO RYNKU

Handlarze z łódzkiego „Górniaka" nie mogli wczoraj narzekać na brak klienteli. A ceny? Za jedyne 10 tys. zł można było zostać szczęśliwym posiadaczem kilograma pomidorów. Za kilogram zielonych ogórków żądano 1600 zł, pietruszki — 600 zł. Pęczek natki kosztował 100 zł, tyle samo pęczek szczypiorku. Cebulę sprzedawano po 200 zł za kilogram, ziemniaki po 70, buraki — 70—80. Za kilogram marchwi trzeba było zapłacić 200 zł, za pęczek rzodkiewki od 80 do 120 zł, za główkę sałaty średnio 200 zł. Pory sprzedawano w cenie od 50 do 200 zł, jabłka — od 190 do 400 zł. Cena kapusty wahała się od 200 do 400 zł. (ab)

70-miliardowy hamburger

AMERYKAŃSKI KONCERN McDonald Corporation, właściciel największej międzynarodowej sieci barów szybkiej obsługi, poinformował w czwartek, że sprzedał w ubiegłym roku 70-miliardowego hamburgera. Obroty firmy wzrosły do 4,14 mld dolarów w 1988 roku z 3,68 mld z roku poprzednim. Sieć barów McDonalda składa się z przeszło 10 000 punktów. W zeszłym roku powiększyła się o 602 nowe placówki, co jest rekordem w historii koncernu.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 marca 1989 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 57 lat, ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

LONGIN MARCIN BEDNARCZYK

długoletni pracownik Bełchatowsko-Pomorskiego Kombinatu Budowy Elektrowni, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką „Zasłużony dla Energetyki".

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza św. Franciszka w Łodzi, ul. Rzgowska 156, we wtorek, 28 marca br. o godz. 14.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku:

RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 marca 1989 r. po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas, opatrzony św. sakramentami, mając lat 83, kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

STANISŁAW SOBCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca br. (wtorek) o godz. 14 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 158, o czym zawiadamia

RODZINA.

Pogrążeni w nieutulonym żalu, zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1989 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 73 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, Człowiek wielkiej dobroci, szczerości i otwartego serca

Ś. † P.

WŁADYSŁAW BEDNAREK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 28 marca 1989 roku o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ulicy Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu:

ŻONA, CÓRKI z MĘŻAMI, SYN z ŻONĄ, WNUCZKI

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny KRZYSZTOF PASIKOWSKI

Patrz, Kościuszko na nas z nieba...

Przed rotundą stoją dwa autobusy. Poza tym pusto. Tylko przy wejściu kilka osób ogląda kolorowe puzzle z „Panoramą Racławicką". Dookoła cicho i spokojnie. Również w przestronnym hallu nie widać tłumu.

We wrocławskiej „Panoramie" ruch turystyczny dyskretnie reguluje technika. Co dwadzieścia minut porządkowi wprowadzają kolejną, czterdziestoosobową grupę na platformę widokową i ustawiają na wprost Kościuszki, który z galopującego konia wskazuje kosynierom wyciągniętą ręką kierunek ataku: na baterie rosyjskich armat! Za plecami inny fragment obrazu podziwia grupa, która w tym miejscu znalazła się dwadzieścia minut wcześniej. Z głośnika nad głowami rozlega się nagrany na taśmę głos przewodnika. Dookoła wrze bój. Plastycznie ukształtowane zwały ziemi, piachu, zieleni dopełniają iluzji. Wszystko jest tak, jak 4 kwietnia 1794 r., kiedy około piętnastej kolumna wojsk rosyjskich dowodzonych przez generała Aleksandra Tormasowa zaatakowała prawe skrzydło wojsk Tadeusza Kościuszki.

* * *

Kiedy w roku 1892 ustalono, że za dwa lata na pięknie położonym Wzgórzu Stryjskim we Lwowie ma odbyć się II Powszechna Wystawa Krajowa, Jan Styka — jeden z najbardziej cenionych w zaborze austriackim malarzy, wystąpił z propozycją, aby centralnym punktem ekspozycji sztuki stał się obraz panoramiczny, przedstawiający bitwę pod Racławicami, pierwszą i zarazem jedyną zwycięską bitwę insurekcji kościuszkowskiej. Pomysł padł na podatny grunt. Kościuszko zajmował był wówczas jedno z głównych miejsc w Panteonie pamięci narodowej. A przecież i termin wystawy nie na próżno wyznaczono w stulecie bitwy. Oczywiście, nie zabrakło oponentów. Krakowscy lojaliści, chcąc przypodobać się cesarzowi Franciszkowi Józefowi, który patronował wystawie, wystąpili z kontrpropozycją: monumentalne płótno powinno przedstawiać odsiecz wiedeńską.

Szczęśliwie jednak zwyciężyły Racławice. Jan Styka, twórca głównie dzieł o tematyce religijnej, zaprosił do współpracy Wojciecha Kossaka — malarza batalistę, podziwianego do dziś mistrza końskiego portretu.

* * *

Za ojca panoramicznego obrazu uważany jest Robert Barker, który w roku 1787 zaprezentował w Londynie półkolisty widok Edynburga. Na sześć lat przed końcem wieku wzniósł w stolicy Anglii pierwszą rotundę, gdzie wystawiane z powodzeniem niewielkie jeszcze, pełnopanoramiczne obrazy. Prawdziwy jednak triumf patent Barkera święcił w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Ambicją największych miast było posiadanie własnej panoramy. Panorama jako gatunek malarstwa była wówczas tą dziedziną sztuki, która — gdyby to porównać z dzisiejszymi czasami — zastępowała kino i telewizję razem wzięte.

* * *

Społeczne zapotrzebowanie na ten rodzaj sztuki będący zarazem masową rozrywką, spowodowało powstanie ośrodków, gdzie taśmowo produkowano panoramy. Najbardziej znane centrum przemysłu panoramicznego mieściło się w Monachium. Tam właśnie udał się Styka, aby bliżej zapoznać się z techniką malowania panoram. Stamtąd też ściągnął Ludwiga Bollera, uzdolnionego pejzażystę i specjalistę od „malowania powietrza", czyli stwarzania malarskich pozorów głębi i przestrzeni.

W styczniu 1893 roku zebrał się we Lwowie Komitet Obywatelski. Styka mógł już wówczas przedstawić program działań i finansową stronę przedsięwzięcia. Koszty całości miały wynieść 100 tys. zł reńskich. Budowa rotundy miała pochłonąć aż 45 tys. zł. Po 10 tysięcy wyniosły honoraria Styki i Kossaka, a 20 tysięcy wypłaty dla innych malarzy, 15 tysięcy zaplanowano na materiały. Ta wielka kwota przeznaczona na materiały nie powinna dziwić, zważywszy, że na samo zagruntowanie lnianego płótna dostarczonego z firmy Mommena z Brukseli zużyto aż 750 kg białej farby!

26 sierpnia obaj malarze rozpoczęli pracę. Styka namalował polskiego żołnierza konnego nacierającego lancą na Kozaka. Kossak rozpoczął od postaci Bartosza Głowackiego. Jednocześnie malowali Ludwik Boller, Tadeusz Popiel, Teodor Axentowicz, Zygmunt Rozwadowski, Włodzimierz Tetmajer, Michał Sozański i Wincenty Wodzinowski. Czas był ograniczony. Dzieło miało być gotowe za 9 miesięcy. Ta trudna operacja udała się. 9 czerwca 1894 roku gotową panoramę zwiedzili pierwsi goście, a wśród nich zachwycony doskonałością iluzji cesarski brat — arcyksiążę Karol Ludwik. Od tej pory Panorama Racławicka przez długie lata pozostała jedną z największych atrakcji turystycznych Lwowa.

* * *

W roku 1946 władze radzieckie przekazały Panoramę Racławicką Polsce. Najpierw leżała w magazynach wojskowych. W roku 1950 zorganizował się pierwszy Społeczny Komitet Odbudowy Panoramy. Rozpoczęto od konserwacji płótna, ale aura polityczna okazała się niekorzystna. Ówcześni decydenci uważali, że udostępnienie publiczności tak sugestywnego świadectwa historycznych konfliktów polsko-rosyjskich mogłoby zachwiać, proklamowaną zaledwie przed kilku laty, niezachwianą przyjaźnią między oboma narodami. Fakt, że właśnie w ZSRR uformowana została w latach wojny dywizja im. Tadeusza Kościuszki nie był żadnym argumentem. Widocznie Naczelnik Kościuszko z dywizyjnego sztandaru był symbolem ahistorycznym.

W latach gomułkowskich na rzecz panoramy poczyniono kilka koncesji. Zezwolono na utworzenie drugiego społecznego komitetu, ogłoszono konkurs na projekt rotundy, wystawiono w Muzeum Śląskim bryt (pionowy fragment obrazu) z Tadeuszem Kościuszką, a nawet — w 1966 roku — rozpoczęto wznoszenie rotundy. Rychło jednak o panoramie trzeba było zapomnieć na całe lata. Dopiero trzeci komitet, utworzony w roku 1980 pod przewodnictwem wybitnego wrocławskiego geografa, prof. Alfreda Jahna doprowadził rzecz do końca. Że tak się stało jest to zasługą nie tylko setek zaangażowanych ludzi, ale i czasów, w których wreszcie zapanował pogląd, iż pamiątki narodowej historii i kultury dostępne dla wszystkich mniej są niebezpieczne, niż ukryte w magazynach i spowite zmową oficjalnego milczenia...

* * *

Kurator Panoramy Racławickiej, Józef Piątek, historyk sztuki, który od pierwszych powojennych lat towarzyszył panoramie jeśli tylko była we Wrocławiu, uważa że obraz Styki i Kossaka należy do najbardziej udanych dzieł tego gatunku. Jeśli przez niemal całe powojenne czterdziestolecie najczęściej przypinaną do wielkiego płótna etykietą były słowa „bohomaz" i „kicz historyczny" taka ocena wynikała z przesłanek politycznych, a nie artystycznych.

O tym, że Panorama Racławicka potrzebna jest Polakom, świadczy fakt, że od 15 czerwca 1985 roku, kiedy uroczyście udostępniono płótno publiczności, do końca zeszłego roku obejrzało ją 1,7 mln osób. Codziennie każdy z 35 seansów ma komplet widzów. Indywidualnemu turyście niełatwo jest dostać się do środka. Najczęściej zamiast z biletem odchodzi od kasy z przysłowiowym kwitkiem.

* * *

Najłatwiej obejrzeć panoramę klientom biur podróży i oficjalnym gościom. W gronie tych ostatnich byli m.in. Zhao Ziyang, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chin, który zwiedził ekspozycję najdokładniej jak tylko można — zszedł na sztuczny teren, a potem w księdze pamiątkowej pozostawił długi wpis. Niestety, nie wiadomo co napisał. Panorama nie zatrudnia sinologa. Był również S. F. Achromiejew, do niedawna wiceminister obrony ZSRR. Najbardziej wzruszające są jednak wizyty Polonusów. Ich kontakt z malowaną historią Polski najczęściej zraszany jest łzami wzruszenia. To nie zdarza się w żadnej z kilkudziesięciu rozsianych w świecie rotund, w których eksponowane są obrazy panoramiczne.

JERZY WITASZCZYK

Pora na wiosenne-świąteczne porządki. Najpierw odkurzymy sobie redaktora Lucjana Błachowskiego, bo nam się trochę przeleżał, czekając na swoją kolejkę.

L. Błachowski raczył mi poświęcić sporo miejsca, bo aż bitą kolumnę w gazecie „Nasze Życie", tygodniku Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego (nr 8 z 24 lutego br.). Powinienem być właściwie z tego zadowolony, bo artykuł nosi nadtytuł „Polemiki", a za nimi przepadam. O co chodzi?

Otóż o to, że napisałem w styczniu tekst, w którym wyraziłem wątpliwość czy hasło wzywające robotników do bogacenia się nie jest zbyt demagogiczne, bo w istocie nasz problem najważniejszy sprowadza się do ustalenia właściwych proporcji płacowych, tzn. by realizowano zasadę „Każdemu według jego pracy". Według Błachowskiego mój artykuł jest „bryzgiem ogromnej fali propagandowej, jaka podniosła się w ostatnim okresie". Tak sobie mnie ustawiając prezentuje mnie jako przeciwnika klasy robotniczej. No i dalej już jestem niczym kukła treningowa do bicia. Ba, Błachowski serio zaczyna wywodzić „kwitnący dorobek robotnika absolutnie nie wyklucza wysokiej stopy życiowej nauczyciela, lekarza czy też inżyniera"

Bardzo ładnie to powiedziane tylko, że życie inne stawia dziś pytania. Konkretne. Np. takie: — Dlaczego absolwent zasadniczej szkoły zawodowej i rozpoczynający pracę zarabia często więcej niż człowiek który właśnie ukończył studia wyższe? To prawda, że próbuje się ten system naprawić, lecz ciągle jeszcze do normalności droga daleka.

zapiski WSPÓŁCZESNE

A w ogóle, w przeciwieństwie do Błachowskiego jestem przeciwnikiem kokietowania klasy robotniczej. Bardzo solidne badania socjologiczne wykazują, iż np. kadra robotników wykwalifikowanych — a ta naprawdę powinna się liczyć przede wszystkim — dostrzega absurdy płacowe i gorszą pozycję nauczycieli, lekarzy czy nawet inżynierów. Mało tego — widzi ścisły związek własnej pomyślności ze standardem życia inteligencji technicznej i twórczej.

I to byłoby tyle. Reszta wywodów Błachowskiego to wyważanie otwartych drzwi, których nie mam zamiaru zamykać.

Od artykułu w „Naszym Życiu" mniej zakurzone są listy czytelników. Wpłynęło ich kilka i dotyczą tych „Zapisków", które poświęciłem sentymentom lwowsko-wileńskim (11—12 marca br.). Potrąciłem, jak zresztą było do przewidzenia, czułą strunę. Moi korespondenci niepotrzebnie przekonują mnie do tego, do czego jestem przekonany. Moim zamiarem było jednak zwrócenie uwagi, że te nasze sentymenty znajdują także nieoczekiwany rezonans. Autorzy listów jakby nie zauważyli wypowiedzi prof. Landsbergisa, który — przypomnę — wyraził zaniepokojenie Litwinów rozpowszechnionym w Polsce kultem Litwy i Wilna, a także Matki Boskiej Ostrobramskiej. I jeśli tę wypowiedź cytowałem, to po to, aby po prostu wiedzieć, że nie jesteśmy sami na świecie, a także iż nie wszyscy muszą nas kochać. Naszą wadą narodową jest polonocentryzm, a więc przekonanie o wyjątkowej pozycji Polski i Polaków w Europie, a nawet w świecie. Czytałem niedawno smutną opowieść o emigrantach Polakach przybywających do Nowego Jorku i rozczarowanych brakiem zainteresowania ich losem ze strony jakichkolwiek władz amerykańskich, nie licząc, oczywiście, kontroli paszportowej.

Osobiście wolałbym abyśmy stawali się narodem nie wyjątkowym, lecz normalnym. I im szybciej tym lepiej.

Niestety na święta nie uda się uprzątnąć „okrągłego stołu" Jest wszakże nadzieja na pomyślny finał. I z tą nadzieją życzę moim czytelnikom, korespondentom i polemistom spokojnych i zdrowych świąt.

EDMUND TULKO

Świąteczna mieszanka firmowa

Świat, jak długi i szeroki, tętni życiem politycznym — w Wiedniu toczą się ważne dla Europy negocjacje rozbrojeniowe, w Bazylei eksperci przygotowują konwencję o transporcie trujących odpadów, afera Recruit stawia na nogi całą Japonię i grozi rozpadnięciem się rządu, napięcie w łonie koalicji austriackiej, EFTA szuka zbliżenia z EWG, rośnie cena złota, spada wartość akcji. Listę można by ciągnąć, a przecież i u nas mamy w zasięgu ręki finał „okrągłego stołu" i perspektywę ważnych zmian w konstytucji oraz ordynacji wyborczej.

W takiej oto sytuacji **na kolegium redakcyjnym** pojawił się projekt, zaaprobowany przez większość by świąteczny numer „DŁ" zapełnić materiałami do czytania" dać w nim wytchnienie od polityki, zapełnić go ciekawymi wydarzeniami oraz interesującymi ludźmi. Wiedząc, że nie ma na świecie gazety bez polityki postanowiłem częściowo podporządkować się woli większości — na świąteczne dni dajemy minimalną dawkę informacji politycznych w esencjonalnej formie, zaś resztę poświęcamy na „czytadła", mam nadzieję w dobrym stylu.

• • •

Pierwsze co mi wpadło do głowy to niedawna rozmowa przy imieninowym stole z cyklu — wypada nie wypada. Chodziło o udział znanych i cenionych aktorów w reklamach telewizyjnych. Moi interlokutorzy byli oczywiście oburzeni takim trywializowaniem się ich ulubieńców. Przyznałem im rację, bo pamiętałem, że w USA także uchodziło za naganne reklamowanie pasty do zębów czy pardon kalesonów. Gwiazdor w reklamówkach to oznaka zmierzchu sławy i powodzenia. On (ona) wyraźnie się kończy, nie ma ofert do filmu — mawiano.

Teraz nie byłbym tak pewny siebie, bo w dzienniku „Washington Post" znalazłem **duży materiał o reklamowych wy**stępach gwiazd filmu i sportu. Dziennik pisze, że Paul Newman reklamuje karty kredytowe, tenisista McEnroe z żoną pastę do zębów, Schwarzenegger makaron, Roger Moore papierosy zaś Mike Tyson, bokserski mistrz świata samochody Toyoty. Nawet Woody Allen zachwala uroki artykułów żywnościowych. Jest w tym mały haczyk — gwiazdorzy robią to wszystko w... telewizji japońskiej.

Po prostu **zapłata oferowana przez firmy z Kraju Kwitnącej Wiśni była nie do odrzucenia.** W amerykańskiej TV za minutę podnoszenia zalet jakiegoś produktu można zarobić kilkadziesiąt tysięcy dolarów, ale traci się na prestiżu. Nie warto więc ryzykować. Japończycy oferują milion dolarów, a to już jest spora kwota nawet dla supergwiazdy. Poza tym nikt tego w USA nie ogląda. Bardzo dawno temu mądrzy ludzie ustalili, że pieniądze nie śmierdzą. Fronczewski i Friedman w Polsce, a Newman i

Japońska pasta do zębów i McEnroe z małżonką, aktorką Tatum O'Neal.

Allen w USA pojęli mądrość tej maksymy i nie odrzucają lukratywnych propozycji. Po prostu jeśli czegoś nie wypada robić to wpierw należy spytać za ile? Tytuł tego materiału w „Washington Post" brzmi — **„Amerykańskie gwiazdy lśnią tylko dla japońskich oczu".** I słusznie — tam cena jest właściwa.

• • •

Podczas pobytu w USA mieszkałem w Waszyngtonie, ale często, po kilka razy w ciągu miesiąca, musiałem jeździć do Nowego Jorku. Kiedyś umówiłem się ze znajomym **w kawiarni na 46 ulicy. Kiedy wszedłem, w oczy rzuciła mi się du**ża tablica wisząca na ścianie. Oto jej treść: — Nie krytykuj naszej kawy. Ty też kiedyś będziesz stary i słaby. Teraz, po latach wypada wystąpić z konstruktywną propozycją, popartą doświadczeniem smakowania kawy w łódzkich przybytkach tej używki — kochani, zawieście tablice z tą nowojorską treścią u siebie. Łatwiej będzie przełknąć lurę, którą serwujecie. Nie dotyczy to wszystkich. „Tylko" przeważającej większości..

• • •

Pierwszoplanową postacią ostatniego festiwalu filmowego w Berlinie Zachodnim był Dustin Hoffman. Pisałem o nim niedawno przy okazji premiery filmu „Rain Man" w którym wciela się w postać umysłowo chorego. W Berlinie za tę właśnie rolę dostał główną nagrodę, a wcześniej nominację do Oskara. Dla porządku dodam, że Hoffman ma go już na swoim koncie za rolę ojca w filmie „Kramer contra Kramer"

Miałem okazję poznać go w San Francisco pod koniec 1969 r. Hoffman stawał się wtedy sławny — role w „Absolwencie" i „Nocnym kowboju" zwróciły nań uwagę krytyków i producentów. W rozmowie **skarżył się na swój późny start do kariery. Już 30 lat — mówił — a dopiero pierwsza duża rola. Muszę się spieszyć i dogonić stracony czas... Prawdę mówiąc byłem wówczas rozczarowany. Niski, nos jak sporej wielkości ziemniak, nerwowy. Jego znajomi dodawali: — Zarozumiały, ale da się lubić...**

Potem śledziłem przebieg jego kariery na odległość. Była bardzo błyskotliwa, w sumie 20 filmów, a wśród nich takie sukcesy kasowe jak „Wszyscy ludzie prezydenta", „Tootsie" czy „Papillon". Ten „sfrustrowany perfekcjonista", jak go czasem nazywają, nie ustrzegł się kiczów, do których zalicza się „Ishtar" sprzed trzech lat. Poza pracą było codzienne półgodzinne bieganie, zdrowa żywność, kilogramy mandarynek zjadanych codziennie i... dwa małżeństwa.

Pisze o nich tygodnik „Bunte". Jego **pierwsza żona miała na imię Anna, urodziła mu córkę Jeanne (ma dziś 18 lat),** zatrudniała się jako tancerka, ale co gorsza mierzyła sobie 175 cm wzrostu, czyli o 10 cm więcej niż wybranek serca. Czuł się nieswojo, więc następna żona Liza jest co prawda o 19 lat młodsza, ale za to równa wzrostem. Poznali się wcześnie — mając 22 lata Hoffman dorabiał jako babysitter. Za dwa dolary na godzinę dzisiejszy małżonek opiekował się Lizą, wtedy 3-letnim brzdącem. Mają czwórkę dzieci.

Nie ukrywam, **że Dustin Hoffman mi** imponuje. To żadna **sztuka być amantem mając sylwetkę i twarz Redforda** czy Newmana. A **Hoffman jest nim wbrew warunkom, wbrew nikczemnej posturze i przeciętnej fizjonomii. Szuka**

Dustin Hoffman ze swymi żonami.

ról trudnych, ale boi się śmieszności, z uporem dąży do celu. Filmu „Rain Man" przez cztery lata nikt nie chciał produkować, rezygnowali reżyserzy i scenarzyści. Hoffman, pewny swych racji, nie rezygnował. Teraz kolejki przed kasami kin i deszcz nagród pokazują kto miał rację.

Wielkanoc kojarzy się z barankami, zajączkami i pisklętami. Dodajmy do tego najlepszego przyjaciela czyli psa. Wedle najnowszych danych, ogłoszonych przez amerykański klub hodowców, pudle straciły swą pierwszą pozycję. Jest **ich w USA** nieco ponad 82 tysiące. **Druga liczebnie rasą są labradory (86 tys.).** Dominują cocker spaniele których naliczono 102 tys.. Jaka szkoda że nikt **nie** klasyfikuje mądrych wiernych kundli!

HENRYK WALENDA

Tajemnice zamku Książ

BRUNATNA WIZYTÓWKA

Ciekawa jestem, czy dojdzie kiedyś do nakręcenia filmu o prawdziwej tajemnicy Książa. Na planie nie byłoby już romansowych perypetii charakterystycznych dla serialu „Biała wizytówka" ani pięknej Daisy. Nie byłoby młodych książąt, pięknej macochy, domku „Ma fantaisie" — tak nazywała się po dzisiejszemu „dacza" — na obrzeżach parku zamkowego, do którego chroniła się często Daisy.

Byliby za to więźniowie różnej narodowości, przebywający w obozie Gross-Rosen i kilku jego filiach prawie w samym Książu (w tym jeden na terenie dzisiejszego parkingu), byliby esesmani i tajemnicze roboty.

Spędziwszy wczesną młodość prawie w cieniu Książa zdumiewała mnie powściągliwość Niemki — autochtonki, która chętnie odpowiadała na różne moje pytania z historii Wałbrzycha, ale milczała uparcie, kiedy zagadnęłam o Książ. Dopiero niedawno powiedziała: za Hitlera było jak za Stalina. Myśmy się bali mówić, wiedzieć, a nawet myśleć o tym, co się dzieje w Książu...

Bolko umarł w 1936 roku po pobycie w gestapo. Dwaj starsi bracia wyjechali i wstąpili do wojska: jeden do polskiego, drugi do RAF. Stary książę umarł. Zamek przeszedł na skarb państwa. Przestano go ogrzewać w 1940 roku. Chora już Daisy przeniosła się do oficyny pałacowej.

Pamięta te czasy jak przez mgłę córka byłego stajennego Wawrzyczka, którego rodziny, jako jednej z nielicznych w zamku, nie wysiedlono. Wojsko, zasieki druciane na dziedzińcu, kopanie głębokiego szybu przed samym wejściem do głównego korpusu zamkowego, mundury, więźniowie i Daisy bez świty i licznej służby. Potem i Daisy została wysiedlona i umarła w willi obok innego, znacznie mniejszego, wałbrzyskiego zamku Miała równe 70 lat i jeden dzień.

Pan S., emerytowany górnik, którego zżera ciekawość i który — by wiedzieć jak najwięcej — zatrudnił się swego czasu na zamkowym parkingu, opowiada mi historię, wobec której biedną najbardziej wymyślne kryminały...

Otóż do Książa zjeżdża w 1941 roku organizacja TODT, by zamek przystosować na potrzeby schronu dla wyższych dostojników Rzeczy (Fuehrera?). Następuje potężne rycie pod zamkiem. Miała to być przebudowa. I wówczas zaczęły się dziać te niesamowite rzeczy, o których okoliczna ludność bała się nie tylko mówić, ale i myśleć. Pojawiło się tam najpierw 1000 robotników TODT, liczba ta wzrosła niebawem do 3000. Dochodziło do tego 800 Żydów z filii Gross-Rosen. Zaczęło się niszczenie zamku, usuwanie obrazów, odkuwanie stiuków, przemalowywanie komnat na biało i czerwono. Wybudowano nawet bocznicę kolejową z pobliskiego Szczawienka.

Rok po rozpoczęciu tajemniczych prac w Książu zabrano się do Walimia. Jest to miejscowość położona niedaleko w Sowich Górach. Rzecz opisana, ale nie wytłumaczona do końca. Wnętrze góry kryje labirynt podziemnych tuneli — bunkrów żelbetowych, prawie wykończonych. Czy tam miał się schronić okoliczny przemysł zbrojeniowy? Maszyny, które tam pozostały po wyzwoleniu były najwyższej jakości — szwedzkie, a było ich sporo. Oczywiście był tam i mój rozmówca p. S. i on właśnie myśli, że tajemnica Walimia znajduje się w Książu.

Jakaż to tajemnica?

W czasie wojny zatrudniono na zamku całe biuro projektów — 35 młodych, ślepo oddanych NSDAP architektów. O ile odnaleziono ślady wszystkich prac budowlanych prowadzonych w zamku w XIX i XX wieku, o tyle nie ma nigdzie nawet najmniejszego śladu tej „przebudowy". Była ona — twierdzi p. S. — prowadzona w dwóch etapach. Do 12 lutego 1945, a po przerwie od 26 lutego do 5 maja 1945 r. Zwróćcie uwagę na daty! Przecież były to ostatnie dni istnienia Rzeszy. Co za upór kazał ludziom tkwić pod ziemią i w jakim celu? Mój informator zetknął się niedawno z węgierskim Żydem, obecnie obywatelem amerykańskim oraz pewnym warszawiakiem. Pracowali oni pod zamkiem (byli cieślami, wykonywali szalunki) do 12 lutego 1945 r. Kiedy przyjechali po latach do Książa — każdy osobno — obaj mówili to samo. Poznawali podziemia i nie poznawali... Kiedy przerzucono ich do innych obozów, lochy nie były wybetonowane. Obecnie brak im niektórych pomieszczeń, które jakoś przestały istnieć, inaczej pada im światło. Amerykanin szukał na terenie parkingu... grobu. W obozie w Książu się nie umierało. Chorzy dogorywali w Grose-Rosen. Zmarło jednak tam dwóch jego kolegów, dołożono do tego dwóch Żydów powieszonych za próbę ucieczki i dwie jeszcze osoby. Grób, owszem, znaleziono potem nieco dalej, ale chyba nie ten, bo zawierał on szczątki 12 osób. Nie było tam śladu kul świadczących o gwałtownej śmierci, ale także ani najmniejszego przedmiotu ani odzieży. Położono w mogile nagie zwłoki?

A teraz inny wątek. Przewodnik w niedalekim Grodnie opowiadał mi jak oprowadzając przed laty grupę turystów radzieckich usłyszał od jednego że był on jako oficer w tych stronach w 1945 r. Pracował w komendzie bodajże w Jedlinie-Zdroju, kiedy zgłosił się tam oficer niemiecki, który zapragnął złożyć zeznania. Nadzorował — jako nie nadający się już na front — roboty prowadzone przez niewolników w Walimiu.

Wszyscy nadzorcy zostali zaproszeni przez SS na kolację i poczęstowani alkoholem. Ze względu na chorobę żołądka alkoholu nie tknął. Kiedy zobaczył, że pijący koledzy kolejno tracą przytomność, przerażony zaczął udawać, że z nim także źle. Został załadowany na ciężarówkę i wraz z innymi rozebranymi zupełnie i nieżyjącymi kolegami, wywieziony. Zbiegł w czasie drogi. Pan S. sądzi, że może w tym grobie na parkingu spoczywają nie więźniowie, ale ci nadzorcy.

Mimo poszukiwań nie spotkał nikogo z okresu prac w Książu od 12 lutego do 5 maja 1945 r. W marcu 1946 r. zamordowano leśniczego z podzamcza, który za dużo wiedział. Nie było rabunku, córce i żonie darowano życie, a mordercy zadali sobie wiele trudu, by podejrzenia rzucić na wojsko radzieckie. Pan S. rozmawiał z Polką, która z mężem trafiła tam już w 1945 r. Leśniczy zaprosił ich do swego domu na Wigilię 1945 r. Pamięta ona, że było tam tłumnie, dzieci, kobiety... a ślady prowadzonego w marcu 1946 r. śledztwa mówią tylko o żonie i córce. Nigdy nie wykryto zabójców.

Pan S. nie ma wątpliwości, że pod Książem jest nie tylko to, co zbadano, ale także i bunkry nie zbadane. Zamek jest olbrzymi, budowany na potężnej skale. Jej wnętrze może wiele rzeczy pomieścić... zrabowane z samego Książa dzieła sztuki, depozyty w metalowych skrzyniach, które musieli składać zamożniejsi obywatele tuż przed końcem

wojny. Ale przecież nie głupie, metalowe skrzynki chyba tu wchodzą w grę? Bursztynowa Komnata? A może jeszcze coś innego?

Nie odkryto co i jak z powodu naszego bałaganu. Tak ja tłumaczę. Pan S. dopowiada — ten bałagan wykorzystywany jest dla zatarcia prawdy. Czasem zaczynam się bać, ale chyba nie ma o co, bo ja tak naprawdę to nic nie wiem.

Kochani, ja się też jakby boję, i też wszystkiego co usłyszałam, nie opowiem, chociaż nic nie wiem na pewno... Odjeżdżając z Książa pytałam kilka poważnych osób czy pan S. jest wiarygodny. Jak najbardziej — powiedziano mi.

ALINA PONIATOWSKA

◆ Rewanż van Gogha ◆ Michel Legrand staje za kamerą ◆ Komu wypada reżyserować rewię lodową? ◆ Kartka na Wielkanoc... 1939 roku

MICHAŁ WALCZAK SPECJALNIE DLA »Dł« pisze z Paryża

We francuskim mieście Arles, tuż przy wybrzeżu Morza Śródziemnego, w mieście pełnym zabytków z czasów jeszcze rzymskich, otwarto wystawę poświęconą jednemu z największych malarzy świata. Vincent van Gogh — bo o nim mowa — ostatni okres swego życia — tragicznie zakończony samobójstwem — spędził na południu Francji. Niedawno minęło 100 lat od dnia kiedy — jak sam zwierzał się paryskim przyjaciołom — w „poszukiwaniu światła" wysiadł na dworcu w Arles. Tu, w mieście wspaniałych rzymskich zabytków, znalazł klimat do pracy. Tu czekało na niego niezawodne — jak zawsze — słońce południa. W Arles powstały tak głośne obrazy jak spopularyzowane w milionach reprodukcji „Słoneczniki" — w wielu zresztą wersjach czy „Most Langlois", „Kwitnący sad", „Łodzie w Saintes Maries" czy „Stara Arlezjanka". To był niezwykle intensywny okres w jego życiu — zaprosił do Arles swego przyjaciela, inną sławę światowego malarstwa Paula Gauguina, razem mieli stworzyć w tym mieście kolonię artystów malarzy. Niestety tragedia była już blisko. W święta Bożego Narodzenia 1888 roku między przyjaciółmi wybuchła gwałtowna kłótnia. Van Gogh rzuca się z brzytwą na Gauguina — ten ucieka. W przypływie szału van Gogh obcina sobie ucho. Nie wrócił już do pełnego zdrowia, ale przez półtora jeszcze roku, które mu zostało, maluje nieprzerwanie... Dziś Arles uczciło pamięć wielkiego twórcy — 100 lat po jego przybyciu do miasta i przed setną rocznicą śmierci w pomieszczeniach dawnego szpitala, gdzie leczono artystę, wystawiono kilkadziesiąt obrazów sprowadzonych z różnych galerii świata. Przypomniano ten burzliwy, tragiczny, ale i niezwykle twórczy okres jego życia... Już dziś, choć to nawet na południu jeszcze nie sezon, przed wystawą, jak tu mówią „szpitalną", ustawiają się autokary wycieczkowiczów... I jeszcze jedno — proszę sobie wyobrazić, że żyje we Francji kobieta, która pamięta van Gogha! W 1890 roku, tuż przed śmiercią malarza, kiedy miała 15 lat, spotkała go w sklepie w Arles. „Wyglądał okropnie, był przerażający" — powiedziała niedawno reporterom i były to najłagodniejsze określenia jakich użyła.. Kobietą ową jest Jeanne Calmet — 114-letnia (rocznik 1875!) najstarsza żyjąca dziś Francuzka — rodem właśnie z Arles... (o jej jubileuszu głośno było w świecie). Czy można jej wierzyć? Sądząc po żywym umyśle jaki zachowała i zaprezentowała w czasie uroczystości ku jej czci — tak! Jej wrażenia są zgodne z relacjami biografów van Gogha: artysta prawdziwe uznanie zdobył jak wiadomo dopiero po śmierci, wtedy w Arles, nie miał łatwego życia — jego atak szału był tu publiczną tajemnicą, obcięte ucho zaświadczało o stanie umysłu — agresja kolorów bijących z jego obrazów burzyła uświęcone poglądy na sztukę... Nie był on pożądanym gościem w Arles... Teraz artysta bierze rewanż.

* * *

Michel Legrand — cztery „Oscary" za muzykę filmową, autor 200 opracowań muzycznych do filmów kręconych w różnych wytwórniach całego świata (pamiętacie państwo sprzed lat „Parasolki z Cherbourga"?), kompozytor wielu francuskich rozrywkowych przebojów — otóż ten właśnie Michel Legrand postanowił stanąć za kamerą i wyreżyserował film zatytułowany „5 dni w czerwcu". Jest to historia młodziutkiego muzyka, który odnosi swój pierwszy sukces w Paryżu 6 czerwca 1944 roku, w dniu, w którym jak wiadomo, alianci rozpoczęli lądowanie w Normandii. Z matką i przygodnie poznaną dziewczyną chłopak — czy też lepiej powiedzieć nowo narodzony artysta — będzie starał się dotrzeć do odciętych przez działania wojenne rodzinnych stron w Normandii... Tyle w największym skrócie fabuła, ale jakie nazwiska: matkę gra Annie Girardot, dziewczynę — Sabine Azema, jedynie Mathieu Roze — ów filmowy młody muzyk — jest postacią nieznaną w aktorskim świecie. Film jest już ukończony, niedługo wejdzie na ekrany, a kręcony był w wielkiej tajemnicy. — Dlaczego? — spytano reżysera. — Bo miałem wielką tremę przed tym debiutem — powiedział Legrand. Ciekawe są następne filmowe plany słynnego kompozytora muzyki — jakbyśmy to po polsku powiedzieli — lekkiej, łatwej i przyjemnej. Oto ze współpracownikiem Michaela Jacksona Quincy Jonesem zamierza nakręcić prawdziwy wielki muzyczny film rozrywkowy. Tytuł już jest — „Ślepa miłość". Początek zdjęć — w Hollywood tym razem — w 1991 roku. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że publiczność naszego miasta miała okazję gościć Legranda kilkanaście lat temu w Teatrze Wielkim w czasie rejestracji przez łódzką telewizję koncertu z cyklu „Dobry wieczór, tu Łódź".

* * *

Czy dyrektor poważnej sceny dramatycznej i inscenizator wielkiego narodowego repertuaru, prawdziwy człowiek teatru, powinien brać się za reżyserię rewii lodowej? Oto pytanie z kuluarów paryskiego świata (może światka?) artystycznego... Teraz wyjaśnienie. Jerome Savary — to dziś jedno z najbardziej znanych nazwisk francuskiej kultury. Kiedy w ubiegłym roku opromieniony sukcesami na festiwalu w Avignon, obejmował kierownictwo paryskiego Teatru Narodowego Chaillot, pisano tu, że ten młody jeszcze, a już znany inscenizator — także aktor i scenarzysta — kroczy drogą słynnego Vilara — najwybitniejszej postaci francuskiego teatru po II wojnie światowej, twórcy festiwalu w Avignon, popularyzatora wielkiego klasycznego repertuaru, animatora teatru popularnego. Dziś w dalszym ciągu nie kwestionuje się tych sformułowań i ocen. Ale sensacje w przywykłym przecież do różnych artystycznych niespodzianek Paryżu wywołała wiadomość, że Savary jest reżyserem ostatniego spektaklu słynnej, znanej i w Polsce, rewii lodowej „Holiday on Ice". Widowisko oparte na książce Juliusza Verne'a nazywa się „W 80 dni dookoła świata", a jego twórca przygotowując się do nowej roli, obejrzał pięć innych rewii lodowych działających na świecie. Ciekawa jest odpowiedź na pytanie dlaczego uznany reżyser teatralny zajął się taką dziedziną rozrywki? „Chcę by szeroka publiczność, ta rewiowa właśnie — nie teatralna — poznała mnie lepiej — może w ten sposób zachęcę ją do przyjścia do mojego teatru..."

Tymczasem w Teatrze Chaillot rekordy powodzenia bije obecnie d'Artagnan według Aleksandra Dumasa — ta opowieść z cyklu płaszcza i szpady ma być kolejnym magnesem dla przyciągnięcia stałej publiczności. Wreszcie w przyszłym sezonie Savary zamierza wystawić w Paryżu wyreżyserowaną przez siebie komedię muzyczną „Metropolis", której premiera odbyła się właśnie w Londynie. Wszystko by zdobyć publiczność — to dewiza francuskiego reżysera, tyle że nie wszyscy tu akceptują jego linię postępowania. Ale to też przecież nas nie dziwi...

* * *

Rzecz będzie teraz o kartce pocztowej z Polski z życzeniami świątecznymi, pocztówce z Poznania do Paryża. Tyle, że wysłanej... 50 lat temu. Ale po kolei. Targi różnego rodzaju staroci to rzecz jak wiadomo we Francji niezwykle popularna. Najsłynniejszy jest oczywiście „pchli targ" na północnych przedmieściach Paryża. Ale nie tylko. Jeszcze w kilku miejscach stolicy Francji i oczywiście w każdym większym mieście tego kraju można obejrzeć, kupić, sprzedać różne stare przedmioty znalezione zapewne gdzieś na strychach czy piwnicach domów, które Francuzi tak umiejętnie i szczęśliwie potrafili zachować przez wiele lat... I oto w czasie jednej z podróży do Bretanii zatrzymał mnie w małym miasteczku taki jarmark staroci. Przeglądając kolekcję widokówek, znalazłem i tę z Polski, wysłaną w marcu 1939 roku z Poznania do Paryża z życzeniami wielkanocnymi. Podpisana pod tekstem Jadzia zawiadamiała wujostwo — małżeństwo Faralewskich, że wkrótce weźmie ślub. Wkrótce to miało być w lutym 1940 roku — jak napisała. Poszedłem pod paryski adres na świetnie zachowanej zresztą pocztówce. Spóźniłem się o dwa lata. Pani Germaine Faralewski zmarła dwa lata temu — jej mąż Józef znacznie wcześniej. Konsjerżka dała mi adres francuskiej rodziny gdzieś nad Atlantykiem. Może więc będzie dalszy ciąg historii owej kartki z życzeniami na Wielkanoc 1939 roku. A może odezwie się polska rodzina Faralewskich? Jak potoczyły się losy tej dziewczyny, która w lutym 1940 roku chciała wyjść za mąż?

Aleksander Fredro we fraku i w szlafroku (4)

W najbliższym czasie trafi do księgarń najnowsza książka łódzkiego historyka, prof. Zbigniewa Kuchowicza pt. „Aleksander Fredro we fraku i w szlafroku". Za zgodą autora i wydawnictwa — łódzkiego oddziału KAW — drukujemy fragmenty tej interesującej pozycji. Dziś — już ostatni.

Kres życia

Nad Lwowem wstawał piękny słoneczny lipcowy dzień. Fredro już go jednak nie ujrzał, już się nie ocknął. Piątek, 15 lipca 1876 roku stał się ostatnim dniem jego życia. Spał spokojnie, lecz oddech słabł, cichł. Zgromadzeni liczyli uderzenia zegara, wsłuchiwali się w owo zanikające życie. Przed szóstą rano oddech ostatecznie ustał, zamilkło serce, Aleksander Fredro zakończył życie (...)

Rodzina podjęła istotne decyzje dotyczące pośmiertnych losów Fredry. Przede wszystkim zabalsamowano ciało, ubrano je następnie w kontusz, opasano tradycyjnym pasem „słuckim" i złożono do obitej kirem trumny. Jednocześnie zdecydowano o miejscu pochowania zmarłego i przebiegu pogrzebu. W tym przypadku nie uszanowano jego woli tak co do miejsca wiecznego spoczynku, jak skromnego charakteru pogrzebu.

W testamencie napisał bowiem: „Życzę sobie być pochowany tam, gdzie umrę; jeżeli we Lwowie, mają być zaproszeni tylko księża parafialni i konwent bernardyński". Rodzina zdecydowała jednak, by złożyć go do grobu w Rudkach obok Beńkowej Wiszni, gdzie spoczywały już szczątki bliskich. Nie wykonano woli, lecz wydaje się, że postąpiono słusznie.

Spokojną i godną śmierć miał tedy Aleksander Fredro; chciałoby się rzec, o ileż spokojniejszą niż tylu innych wybitnych artystów polskich owej doby — osamotnionych, opuszczonych, mrących na obczyźnie, rozpaczliwie szamocących się, by oddalić zgon, wydanych na pastwę beznadziejnej rozpaczy. Jak choćby zmarły w Stambule na cholerę Mickiewicz, zmaltretowany gruźlicą, zgasły w swym paryskim mieszkaniu Chopin, konający w nędzy, we francuskim przytułku dla weteranów, Norwid. Straszliwie wyniszczony i zmieniony skutkiem schorzenia, spędzający ostatnie miesiące życia w odrażającym zaniedbaniu Wyspiański. Jeśli porównać maskę pośmiertną Chopina (tę autentyczną, nie stylizowaną) czy ostatni autoportret Wyspiańskiego z wizerunkiem pośmiertnym Fredry, to wystąpią wyraźnie owe wielkie różnice ujawniające warunki, okoliczności i stan, w jakim schodzili ze świata wymienieni twórcy. (...)

Zawiązany społeczny komitet pogrzebowy podpisał następującej treści klepsydrę: Aleksander hr. Fredro żołnierz napoleoński, ojciec komedyi polskiej, zmarł dnia 15 lipca 1876 w roku 84 życia. Eksportacja zwłok przez rogatkę grodecką nastąpi 18 bm. o godz. 10 rano z pomieszczenia zmarłego przy ulicy Fredry L. 7, na który to obchód zaprasza się wszystkich, którym jest droga sława narodu".

Rankiem tego dnia artyści Opery Lwowskiej odśpiewali stosowne pieśni w domu żałoby. Potem przeniesiono trumnę do znajdującego się w pobliżu kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja. Powiódł ten kondukt sędziwy arcybiskup lwowski, ks. Wierzchlejski, który odprawił też uroczystą mszę żałobną w asyście licznego duchowieństwa. (...)

Na czele imponującego pochodu szedł „Dom Ubogich", tuż za nim postępował: Zakład Opiekuńczy pani Łukaszewiczowej, ponoć „rozczulający sprawiający widok", sto kilkadziesiąt dzieci śpiewało „hymn czci wielkiemu poecie". Następnie szły bractwa kościelne i zakony, za nimi liczne korporacje miejskie, stowarzyszenia, szkoły, delegacje. Uczestniczyła Rada Miejska Lwowa i delegacje prowincjonalnych rad miejskich. Kraków reprezentowała delegacja z prezydentem miasta, słynnym działaczem społecznym, doktorem praw Mikołajem Zyblikiewiczem. Za nią szli tak związani z pisarzem artyści sceny lwowskiej. Za artystami, z berłami akademickimi kroczył Senat Uniwersytetu Lwowskiego, starej uczelni powstałej jeszcze w czasach króla Jana Kazimierza.

Bezpośrednio za wozem pogrzebowym dostojnie podążał sędziwy, siwowłosy weteran wojen napoleońskich Jan Pawulski, który na purpurowej aksamitnej poduszce niósł ordery zmarłego: francuską Legię Honorową, Krzyż Virtuti Militari, Medal Świętej Heleny, Krzyż Orderu Franciszka Józefa. Tuż obok niesiono wieńce z szarfami.

Po tym dopiero szła zamykająca pochód rodzina zmarłego. W obawie by nie została zgnieciona przez ciżbę ludzką, otoczono ją kordonem młodzieży należącej do lwowskiej ochotniczej straży ogniowej pod komendą naczelnika Alfreda Bojarskiego. Kordon z trudem powstrzymywał napierające tłumy. (...)

Reportażysta „Gazety Narodowej" relacjonował: „Prawdziwie majestatycznie wyglądał pochód wśród ciemnej nocy. Pod niebem zawieszonym grubymi całunami chmur posuwała się trumna kirem osłonięta, otoczona pochodniami, a poprzedzona mnóstwem świateł i chorągwi towarzyszących bractw kościelnych. O pół do pierwszej po północy ustawiono trumnę w kościele rudeckim na katafalku. Dnia 19 złożono zwłoki do grobu rodzinnego pod kościołem (...).

Przez długie lata Fredro spoczywał w ciszy i spokoju, zabalsamowanych zwłok nie zniszczył do szczętu rozkład, nie sprofanowała ich żadna ręka. Wszyscy, którzy widzieli ciało, u wezgłowia trumny umieszczono bowiem w pewnych latach małe okienko, potwierdzają, że oblicze ukazywało spokój, majestat śmierci. Spoczywał pośród samych bliskich. Najlepiej chyba oddała ten wzruszający nastrój córka Zofia mówiąc, że w podziemiach rudeckiego kościoła „dzieci przy Matce śpią".

Niestety. Dopiero w czasie druku niniejszej książki, dzięki publikacji Leny Kaletowej, opinia polska została poinformowana, że spokój grobu Fredry został już przed laty naruszony. Kościół rudecki zamieniono bowiem na magazyn żywnościowy, trumny poprzesuwano, nie było komu dbać o kryptę. Dopuszczono się także, nie wchodząc w szczegóły, swego rodzaju profanacji ciała pisarza.

Wiadomość ta zbulwersowała czytelników, spowodowała żywe dyskusje, polemiki, pretensje Rozważano też sprawę spowadzenia zwłok do kraju, władze lwowskie wystąpiły z planami przeniesienia ich na Cmentarz Łyczakowski. Ostatecznie zdecydowano, na szczeblu ministerialnym, że szczątki pozostaną w Rudkach, należy tylko wznieść tam godny Fredry grobowiec. Naszym zdaniem decyzja ta jest słuszna, należy ją tylko najszybciej zrealizować. Sprawa grobu Fredry, przyszłości tego miejsca, wykracza jednak poza ramy naszej publikacji."

Czarne i białe to nie moje barwy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zlikwidować niektóre zagraniczne stanowiska. Uważał, że w Warszawie nic ciekawego się nie dzieje. Wystarczy korespondent w Moskwie. Pracuję jednak nadal w tym samym koncernie, teraz dla sieci telewizyjnej „La Cinq". Jestem też korespondentem „Ouest France" — dziennika o największym nakładzie i w dalszym ciągu współpracuję z radiem.

Mam jednak satysfakcję, że przez ostatnie 10 lat udało mi się — a była to wielka sztuka — pisać o Polsce tak jak chciałem. Także wtedy, gdy cała francuska prasa krzyczała, widząc sytuację w Polsce w kolorach czarno-białych. Czarne i białe to nie moje barwy. Nie pisałem, że jest jasno, tylko że sytuacja jest złożona.

— Tę złożoność z pewnością dostrzega pan i dzisiaj.

— Już dawno twierdziłem, że są cztery warunki wyjścia Polski z kryzysu: głębokie reformy — transformacja systemu, consensus narodowy, poparcie Związku Radzieckiego dla tych zmian oraz działanie Zachodu na ich korzyść — poprzez kredyty i negocjacje na temat zadłużenia. Oceniałem, że szanse załatwienia każdej z tych spraw to cud, a wszystkich czterech naraz to wielki cud. Trzy warunki są już niemal spełnione.

— Tymczasem Zachód wyczekuje...

— Teraz wiele jest w jego rękach. Jeżeli szybko nie zareaguje na te zmiany, może być tak, że będzie consensus i zupełnie inny układ sił w Polsce, a za 5—6 miesięcy ludzie wyjdą na ulicę, bo sytuacja gospodarcza będzie nie do wytrzymania. Zatem, jeśli Zachód nie weźmie części odpowiedzialności za to co dzieje się w tej stronie świata, to nie tylko próby reformatorskie upadną, ale może to oznaczać ubytek cywilizacyjny dla całej Europy i bardzo duże ryzyko konfliktu o wielkich rozmiarach.

— Mówi pan jak Polak...

— Bo jestem nim trochę w środku, nie jestem zwykłym cudzoziemcem-korespondentem, który jest tu parę lat i wyjeżdża, a więc patrzy na to co się dzieje z dystansem. Trochę tego dystansu utraciłem. Mam tu żonę, dzieci tu się urodziły. I kiedy spoglądam w przyszłość, to także i pod tym kątem jaka będzie Polska za 10 lat, kiedy mój syn będzie miał lat dwadzieścia. To nie może być mi obojętne, więc jest to kontakt bardziej intymny. Ale też nie jestem Polakiem — czuję się Francuzem. Mam tam jedną nogę i połowę serca. A czasem więcej, kiedy oglądam mecz Polska — Francja, zawsze jestem za Francją.

— Dla swoich dzieci wybrał pan jednak obywatelstwo polskie...

— Uważam to za słuszne, bo kiedy będą dorosłe same zadecydują. Mam jednak nadzieję, że za 10 lat Polska będzie krajem tak wspaniałym, otwartym i demokratycznym, że nie będę myśleć o tym, by mieszkać gdzie indziej. Syn Eryk mówi, że chce zostać księdzem, zobaczymy jak to będzie. Chodzi co prawda do francuskiej szkoły, ale ma równolegle lekcje polskie i jest na tym samym poziomie we francuskim co w polskim. Córka Joanna ma dopiero 3 lata.

— Czy zdarza się panu będąc w Polsce widzieć złe nasze cechy na korzyść Francuzów i odwrotnie czyli czuć się Francuzem w Polsce i Polakiem we Francji? W programie „Bliżej świata", w którym pan uczestniczy, komentarze odnoszą często różne światowe zjawiska do spraw Polski.

— Kiedy jestem we Francji uderza mnie płaskie widzenie wszystkiego, co nie francuskie, małe tym zainteresowanie, malkontenctwo i brak zaufania do drugiego człowieka. A przecież Francuzi mają nieludzkie szczęście: nigdzie nie ma takich proporcji między nakładem pracy a stanem dobrobytu społeczeństwa. Żyją tak samo dobrze jak w RFN czy w Stanach, a mają więcej urlopu i na ogół mniej się przemęczają. Ale to ma swoje konsekwencje — trochę demoralizuje. Dlatego mawiam, że materializm dialektyczny jest mniej groźny dla człowieka niż materializm dnia codziennego.

— Przez kurtuazję nie wspomniał pan o naszych przywarach...

— W Polsce na przykład jest dużo zawiści, zdenerwowania, braku wzajemnej życzliwości, a z drugiej strony jest duchowość wspaniała. Jest w tym jakieś rozdwojenie. Jako katolik ubolewam nad nim. W kraju tak głęboko wierzącym, gdzie tyle ludzi w niedzielę przychodzi do kościoła i autentycznie przeżywa mszę, w ciągu tygodnia tak wiele jest zachowań niechrześcijańskich.

— Czy istnieje coś takiego jak polskość?

— Na pewno. Odkryłem ją nie tylko w Polsce. Czułem ją — spontaniczność, serdeczność, gościnność, poszanowanie dla wartości duchowych — wszędzie tam, gdzie są Polacy. Na przykład w Bostonie, gdzie mam serdecznego przyjaciela, czy w Wilnie, skąd pochodzi mój teść. Byliśmy tam w ubiegłym roku. Spotkanie z tamtejszą Polonią, to było ogromne przeżycie.

— Jak żyje się panu w Polsce? Niedogodności dnia codziennego nie omijają przecież waszej rodziny.

— Tutaj nie można się nudzić. Poza tym nasza pozycja jest uprzywilejowana — jak wszystkich, którzy zarabiają za granicą, a żyją w Polsce. Oczywiście pozostają codzienne problemy, które gdyby nie — jak to nazywam „czynnik ludzki" byłyby nie do załatwienia. Ale zawsze znajdzie się kolega X, który ma przyjaciela Y, a ten znajdzie hydraulika, pomoże kupić bojler. Pani Jadzia z kiosku zostawi „Konfrontacje", itp. To są te dodatkowe więzi międzyludzkie, które mnie się tak podobają, żonę zaś denerwują.

— Cudzoziemców razi zazwyczaj ta nasza „zaradność", układy, „załatwianie"...

— Mnie to łatwiej zrozumieć, w końcu spędziłem tu jedną trzecią życia. Kiedy więc jestem na zewnątrz — i to mi jakoś naturalnie wychodzi — staję się obrońcą Polski. Zawsze, gdy słyszę, że ten kraj jest atakowany w sposób prostacki, czuję się trochę Polakiem. Działam też w Towarzystwie Polska-Francja we Francji, to także zobowiązuje.

Rozm.: E. ŁUKASIEWICZ A. OSTAPOWICZ

Nieodwracalny proces przemian

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kładowych funduszach: socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki uspołecznionej przedstawił wiceminister pracy i polityki socjalnej Lesław Nawacki. Zmierzają one do urealnienia — w związku z inflacją — wielkości środków jakie zakłady pracy przeznaczać mogą na cele socjalne i mieszkaniowe. Proponuje się przyjęcie za podstawę naliczania odpisów planowanego w CPR na dany rok przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce uspołecznionej wraz z korektą wskaźnika wzrostu tego wynagrodzenia, w przypadku gdyby faktyczne płace były wyższe niż zakładane w planie.

Prezentując projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym duchownych min. Władysław Loranc podkreślił, że duchowni wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych są ostatnią, stosunkowo liczną grupą społeczną nie objętą dotychczas powszechnym systemem ubezpieczeń. Ubezpieczenie społeczne, określone w projekcie ustawy ma charakter obowiązkowy. Objęto by nim ponad 60 tys. duchownych działających w ramach Kościoła katolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych. Przewidziany w projekcie zakres świadczeń zbliżony jest do tego z jakiego korzystają pracownicy.

W ostatnim punkcie porządku obrad komitet ocenił stan i kierunki zmian systemu penitencjarnego w Polsce.

W ŻURNALU I... W ŻYCIU

Polowanie na kaczki

Nazwy stylów w modzie bywają nierzadko oryginalne, malownicze, zaskakujące. Taką nazwą stylu jest właśnie „polowanie na kaczki". Rzecz dotyczy — o dziwo — nie mody męskiej, ale dziecięcej. Nieczęsto o niej piszemy, ale od czasu do czasu można wspomnieć, że coś takiego na świecie też istnieje.

Najczęściej nie ma czegoś osobnego jak moda dla dzieci. Ona po prostu naśladuje style dorosłych. A ponieważ dzieci i młodzież lubią swobodę i luz zwycięża styl sportowy. Dlatego zapewne tak nazwano tę tendencję na jesień — zimę 89/90. „Polowanie na kaczki" to hasło dla kanadyjek, kurtek, marynarek w traperskie kraty. Do tego bryczesy, szorty zimowe (spódnice i spodnie podszyte watoliną). Dla dziewczynek spódniczki łyżwiarek i marynarki obszyte taśmą (styl austriacki). Kolory zgaszone, jesienne.

Inny styl dla młodych nazywa się „Północ". Jest to nawiązanie do motywów badaczy polarnych. Linia graficzna futurystyczna, okrągła i wygodna. „Nadmuchiwane" kurtki (puchowe), bluzony, kombinezony, watowane spodnie. Tkaniny „techniczne"; powlekane, rozciągane, w b. krzykliwych kolorach: pomarańczowy, fuksja, żółty, turkus — łączone z szarym metalizowanym.

Jest jeszcze styl „Carnaby" z powrotem do mini oraz sukienki trapezu, spódniczki — układanki, swetro-skarpetki. Są tu nawet narzutki z kapturem i skrócone bluzony. Dużo pop-artu, szachownic, kropek i pasków. Niezbędny detal — wąskie tasiemki i zapomniany gutasz. Wszystko uszyte z dżinsu (czarnego, niebieskiego) lub kolorowej dżaniny. Całkiem to ładne i nie tak znowu niemożliwe...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 LAT TEMU

Litwa oddała Niemcom Kłajpedę. W piśmie ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa Rzesza zażądała zwrotu Kłajpedy dodając, że „w szerokim zakresie uwzględnione zostaną interesy gospodarcze Litwy w porcie kłajpedzkim". Na tajnym posiedzeniu sejm litewski postanowił spełnić żądania Berlina. W ciągu jednego dnia cała władza w mieście przeszła w ręce Niemców. Na czele wojsk niemieckich przybył do Kłajpedy kanclerz Rzeszy Adolf Hitler.

*

Tragiczna katastrofa wydarzyła się we wsi Borsuki pod Krzemieńcem na Wołyniu. Uczniowie miejscowej szkoły powszechnej wybrali się na wycieczkę nad pobliskie jezioro. Po wejściu dzieci na zamarzniętą powłokę lodową załamała się ona — w wodzie zginęło 42 dzieci i nauczyciel, któremu udało się jeszcze uratować troje dzieci.

*

Jako pierwszy program tego- [illegible] **robót publicznych, za kilka dni rozpocznie się budowa szaletów publicznych w parku Poniatowskiego, na placu Wolności i na skwerze Staszica — poinformowała „Republika".**

*

Ze sportu: kolejny sukces odnieśli polscy bokserzy, wygrywając w Poznaniu z reprezentacją Włoch 10:6. Najlepsze walki stoczyli Kowalski i Pisarski.

25 LAT TEMU

Wojska ONZ na Cyprze pod dowództwem gen. Gyani (Indie) weszły w stan operacyjny. Na razie składają się one z kontyngentów kanadyjskich i brytyjskich, skompletowanie sił ONZ ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

*

W telewizji NRF wystąpił „Cicero", słynny szpieg z czasów II wojny światowej, który — będąc kamerdynerem ambasadora brytyjskiego w stolicy Turcji — przekazał Niemcom wiele cennych informacji. Obywatel turecki Elyes Bazna jest obecnie bogatym handlowcem.

*

Powiodła się, prowadzona przez „DŁ", kampania na rzecz przywrócenia niektórych zbyt pochopnie zlikwidowanych przystanków autobusów nr 57 na ul. Piotrkowskiej. Już wkrótce autobusy tej linii znów będą zatrzymywać się przy ul. Piotrkowskiej 17 i przy skrzyżowaniu z ul. Czerwoną.

*

Ze sportu: polscy juniorzy nie zakwalifikowali się do ćwierćfinału piłkarskiego turnieju UEFA, mimo remisu z Anglią i zwycięstwa nad Irlandią. Lepszym stosunkiem bramek Polskę wyprzedzili Anglicy.

Opr. (bar)

AUTO MOTO MAGAZYN

Taksówki bez numerów?

Od nowego roku na ulicach miast zaczęły się pojawiać taksówki osobowe, na drzwiach których nie ma już tradycyjnego numeru bocznego. Zamiast tego każdy z właścicieli pojazdu z „kogutem" taxi na dachu, zobowiązany jest do wypisania na drzwiach swojego auta: nazwiska, nazwy miejscowości w której mieszka i pracuje oraz słów „Taxi osobowa".

Zmianę oznakowania wprowadzono automatycznie wraz z wejściem w życie nowej ustawy o przedsiębiorczości. W myśl tych przepisów obywatel (w tym wypadku właściciel samochodu osobowego) prowadzący działalność gospodarczą (woźenie pasażerów taką właśnie jest) musi oznakować swoje miejsce pracy w taki sposób, jak napisałem wyżej.

Kiedyś numer boczny taksówkom osobowym „nadawał" wydział komunikacji odpowiedniego urzędu dzielnicowego, miasta, etc. Dziś wydziały te nic nie mają do taksówkarzy a zatem i nikomu nie narzucają oznakowania numerami.

Nie wiem czy ktoś jest zadowolony z takiego, jak obecnie, sposobu oznakowania taxi. Właścicielom sprawia kłopot wypisywanie tylu słów. Wydaje się, że numery były po prostu wygodniejsze i dla kierowców i dla pasażerów. Przez długie lata życie potwierdziło zasadność takiej formy identyfikacji pojazdów służących woźeniu ludzi. Czyż nie jest to odwracaniem z nóg na głowę?

Zmiana, podejrzewam, nie wyniknęła z niczyjego „widzimisie", ale z niedopracowania, w tym wypadku, przepisu. Póki więc nie ma jeszcze tak dużo taksówek bez numerów bocznych wróćmy do sprawdzonej formy. Zrzeszenie taksówkarzy podejmie się roli „nadawania" numerów. Za rok będzie z naprawą tego błędu znacznie więcej roboty.

Wojaże z PZMot. cz. II

Koszt wycieczek do **BUŁGARII**, w znanych miejscowościach nad Morzem Czarnym organizowanych przez Biuro Turystyki Motorowej PZMot. w czasie 10—14-dniowych pobytów kształtuje się od 43 do 120 tys. zł.

Do **NRD** organizowane są 3—4-dniowe wycieczki dla zakładów pracy dysponujących własnymi autokarami. Ich ceny wahają się w granicach 24 — 32 tys. zł.

Oferta do **CSRS** obejmuje wycieczki turystyczne oraz wypoczynkowe w cenie od 35 do 75 tys. zł.

W **ZSRR**, oprócz rejsów po Dnieprze oferowane są atrakcyjne trasy z wypoczynkiem nad Morzem Czarnym. Ceny tych wyjazdów są jeszcze w trakcie ustalania.

W ramach 6-, 8-, 9- i 10-dniowych pobytów turyści zmotoryzowani wypoczywać będą w **Grecji, Jugosławii, Włoszech i Turcji**. Ceny, w zależności od liczby dni pobytu, kształtują się następująco:

GRECJA — campingi: 25—38 dolarów plus 13—17 tys. zł., pensjonaty: 45—58 dolarów plus 19—25 tys. zł.

JUGOSŁAWIA — campingi: 32—50 dolarów plus 14—21 tys. zł

WŁOCHY — campingi: 23—27 dolarów plus 11—12 tys. zł

TURCJA — campingi: 27 dolarów plus 13 tys. zł i hotel: 45 dolarów plus 21 tys. zł.

Przygotowywane są wyjazdy do Budapesztu na Grand Prix Węgier Formuły 1 oraz do Brna na Mistrzostwa Świata Prototypów.

Lekarz radzi kierowcom

Choroba lokomocyjna

Do cierpień określanych mianem choroby lokomocyjnej zaliczamy: chorobę morską, powietrzną oraz typowe dla tych schorzeń odchylenia od normy pojawiające się u niektórych osób w czasie jazdy samochodem, pociągiem, windą bądź na karuzeli.

Dr Roman Kowalczewski podał mi szereg informacji na temat tych chorób, wskazując na znaczenie roli błędnika w powstawaniu choroby lokomocyjnej. Najlepiej świadczy o tym fakt, że nie chorują na nią głuchoniemi. Dominująca rola błędnika przy tej dolegliwości nie wyklucza oczywiście tego, że bodźce psychiczne, wzrokowe, węchowe, wyczerpanie fizyczne i nerwowe, przejedzenie się, nadużycie alkoholu oraz schorzenia drobnoustrojowe usposabiają, w pewnym stopniu, poszczególne osoby do powstawania tej choroby.

Objawia się ona najczęściej bólami głowy i uczuciem ciężaru w okolicy nadbrzusza. U innych natomiast pojawiają się silne zawroty głowy połączone z trudnością utrzymania równowagi, nudnościami i wymiotami. Twarz pokrywa się zimnym potem. Chory ma tylko jedno pragnienie — uwolnić się, jak najszybciej, z tej przykrej sytuacji.

Sposobów leczenia jest wiele. W związku z rozwojem kosmonautyki wprowadzono szereg środków farmakologicznych np. MSP, aeron, nesetian, tallasan, bromidon, coffecorn, aviomarin, bellergot i wiele innych.

Ponieważ zawsze lepiej (nie mówiąc, że taniej) zapobiegać niż leczyć — osobom zamierzającym odbyć dłuższą podróż morską, lotniczą bądź samochodową dr R. Kowalczewski udziela kilku rad:

— osoba wrażliwa powinna przed wyjazdem unikać zbyt obfitych i ciężko strawnych posiłków;

— przy silnym słońcu należy założyć okulary przeciwsłoneczne;

— w czasie podróży zająć się jakąś pracą bądź rozrywką;

— osoby asteniczne chętnie i z dobrym skutkiem zakładają sobie szeroki, obcisły pas na brzuch;

— powinno się pamiętać o gimnastyce oddechowej, jako skutecznym środku przeciwwymiotnym (głęboki wdech w czasie np. wynurzania się statku na fali i wydech, gdy się zanurza).

Nade wszystko jednak trzeba się wyzbyć lęku przed podróżą. Ludzie pogodni na chorobę lokomocyjną cierpią bardzo rzadko.

Giełdowe rekordy

W handlu na autobazarach mamy teraz dwa tygodnie przerwy. Chociaż w ostatnich tygodniach tłok panował na nich ogromny, transakcji zawierano niewiele.

Na łódzką giełdę, w każde niedzielne przedpołudnie, zjeżdża bez mała 1000 pojazdów. 12 marca br. padł kolejny rekord: przez giełdowe tereny przewinęło się dokładnie 1.130 wozów.

Olbrzymia podaż zaczęła się już pod koniec ubiegłego roku. Po Nowym Roku sytuacja uspokoiła się, ale już w lutym znowu wystawiano setki aut. 19 lutego było ich 979, 26 lutego — 970, zaś 6 marca — 986.

Od połowy tego miesiąca podniesione zostały opłaty za wystawienie pojazdu na łódzkim autobazarze (o czym informowaliśmy). Przypomnę, że w tym samym miejscu co w niedzielę giełda odbywa się również w sobotę. Do tej pory wystawiono tam około 50—200 pojazdów.

MAGAZYN REDAGUJE RYSZARD PERCZAK

WETERANI SZOS

Opel po polsku

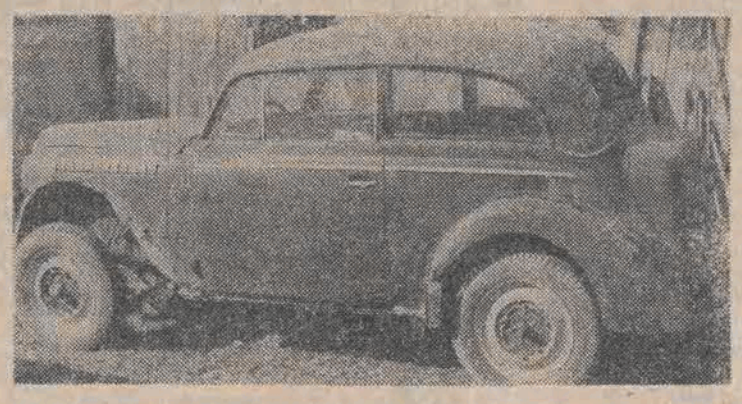

W ubiegłym roku minęło 90 lat od momentu wyprodukowania pierwszego samochodu marki Opel. Natomiast przed paroma tygodniami obchodzono u Opla małą uroczystość zejścia z taśmy produkcyjnej 25-milionowego egzemplarza z tą nazwą. Jubileuszowym wozem był model omega caravan z silnikiem o pojemności 3000 cm sześc.

Swój rodowód firma Adam Opel wywodzi z końca ubiegłego wieku, z Niemiec. Dziś jednak trudno byłoby mówić o tych samochodach, jako o zachodnioniemieckich, tak od początku do końca. Obok nazwy Opel jest jeszcze dwuliterowe oznaczenie GM. To skutek kłopotów finansowych firmy w latach dwudziestych i przejście pod „patronat" amerykańskiego koncernu General Motors.

Chociaż w mowach jubileuszowych nie zabrakło dat, liczb i nazwisk, to nikt nie wspominał o polskim epizodzie Opla. A był taki i dowód na to jest w Łodzi.

Otóż w warszawskiej firmie, ściślej Towarzystwie Przemysłowym Zakładów Mechanicznych Lilipop, Rau i Loewenstein S.A. przez pewien czas były montowane właśnie ople. Jest to w ogóle ciekawa historia z dziejów polskiej motoryzacji.

Wszystko zaczęło się od tego, że na początku lat trzydziestych w Polsce obowiązywały przepisy hamujące rozwój obcych firm samochodowych. Dopiero gdy wiceministrem komunikacji został inż. Julian Piasecki, zaczęło się wszystko zmieniać na lepsze. Wprowadzenie tylko 5-proc. cła na części do samochodów montowanych w Polsce zachęciło obce firmy do tworzenia tu swoich przedstawicielstw. Właśnie przedsiębiorstwo Lilipop, Rau i Loewenstein rozpoczęło na Woli montaż chevroletów, buicków i właśnie opli. Kto wie jakby się potoczyły losy tej wytwórni gdyby nie wybuch wojny.

Pozostało jednak w Polsce wiele pojazdów tych marek złożonych w Warszawie (montownie istniały także na Śląsku). Wśród nich znalazł się też opel olympia (na zdjęciu), który nosi rok produkcji 1939. Obecnie nie jest na chodzie, ale kto wie, gdy weźmie się do pracy blacharz, to czy nie wyruszy jeszcze na trasę.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO „DYNAMO"

Dom Handlowy SA
00-950 Warszawa, ul. Stawki 2

ZAPRASZA

do swojego składu konsygnacyjnego w Łodzi,

przy ul. Granitowej 13/15, tel. 81-07-20

oferując za bony PKO SA i walutę wymienialną:

- ZEGARKI ELEKTRONICZNE, BATERIE I NIEKTÓRE CZĘŚCI,
- KALKULATORY, KASETY VIDEO,
- MAGNETOWIDY, WALKMANY I TVC FIRMY „GRUNDIG",
- ARMATURĘ AUSTRIACKĄ WYSOKIEJ JAKOŚCI,
- NISKOTOKSYCZNE BARDZO SKUTECZNE ŚRODKI OWADOBÓJCZE,
- WŁÓCZKĘ MOHAIR (AKRYLIE 100 PROC.),
- oraz ODŻYWKI DLA DZIECI HUMANĘ I SANOSTOL

Życzymy udanych zakupów. 1216-k

KRAJOWA SPÓŁKA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „POLCONFEX"
w Łodzi, ul. Wólczańska 14/16
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
PALETY DREWNIANE do składowania towarów w magazynach oraz ręczne wózki magazynowe różnych typów.
Warunki do uzgodnienia — informacje telefoniczne: 33-73-44.
1298-k

AGENCJA TURYSTYCZNA „PODRÓŻNIK"
„Nord-Pol" Sp. z o.o.
organizuje
WYCIECZKI TURYSTYCZNE
20-DNIOWE
- **Tajlandia — Malezja — Singapur — m. in. Bangkok — Pattaya — Chiang Mai — Kuala Lumpur — Singapur.**

Termin: LISTOPAD 1989 R.
Cena: 820 tys. zł plus 40 dolarów USA.
Zgłoszenia i zapisy do 30 kwietnia 1989 roku, Łódź, ul. Piotrkowska 68/33, II lewa ofic., II p., tel. 32-48-25, tlx 886555.
740-k

SPÓŁKA ZAGRANICZNA
ZATRUDNI
na dobrych warunkach płacowych
- **spawaczy-monterów,**
- **monterów,**

tel. 57-63-20 w godz. 8-15.
881-k

ŻADNE ubezpieczenie, alarm nie zabezpieczy tak twojego mienia jak kraty rozsuwane, drzwi stalowe — wykonane przez zakład „Sławinex" Łódź, Stoki, Listopadowa 80E. Wykonujemy: zawiasy, bramy, furtki, ogrodzenia, kraty ozdobne, słupki, okna, garaże Adam Biedrzycki. 14239 g

CHCESZ założyć spółkę, zakład rzemieślniczy, sprzedać, kupić, zamienić, wynająć, nieruchomość, lokal użytkowy, mieszkanie — wstąp do Zespołu Pośrednictwa i Doradztwa Spółdzielni „Vega", Łódź, Żeromskiego 66, tel. 32-59-56 (godz. 16—19). 8113 g

ELEKTROMECHANICZNE powiększanie niewygodnego obuwia — najnowocześniejszymi urządzeniami zagranicznymi! Dopasowywanie do anatomicznej budowy stopy! Klinika obuwia — Gdańska 25. 7828 g

TAPETOWANIE, malowanie. Kondraciuk — 55-21-21. 8195 g

INSTALATORSTWO sanitarne, c.o. 31-93-88 — Tomaszewski. 8327 g

RENOWACJA kożuchów, skór, wymiana podszewek, szycie spodni modnych ekspresowo. Panek, Łódź, Julianowska 9/95. 8330 g

NAPRAWA pralek automatycznych, bębna (gwarancja) Grajewski — 78-65-38 (8—10). 13539 g

MASZYNOPISANIE — 86-60-30 Greber. 70043 g

INSTALACJE elektryczne, antenowe przeciwwłamaniowe. 87-34-08 Ludwicki. 6458 g

UKŁADANIE glazury, terakoty — Urbaś — 52-41-85. 11480 g

LODÓWKI naprawa — 48-17-32 Wojciechowski (8—10). 11538 g

DRZWI dodatkowe. Skuteczne zabezpieczenie. 42-02-27 Jóźwiak. 16557 g

BOAZERIA. Ceny konkurencyjne. Jaracza 6 — Pawlak. 16645 g

GLAZURĘ układam — 32-78-47 — Szyndel (18—21). 17365 g

VIDEOKASETY, magnetowidy, wypożyczalnia „Joker", Tuwima 6 — 36-58-51. 1767 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne wysokiej jakości, kilkuletnia gwarancja 42-03-62, Zamysłowski. 17934 g

ETYKIETY, papiery firmowe. 81-09-16, Czekalska. 18184 g

KREŚLENIE 74-21-62 — Leśna, Gorkiego 67 m. 222. 18185 g

WYPOŻYCZALNIA videokaset. Kołos, 48-21-78 18270 g

KINESKOPY — telenaprawa. Witkowski — 34-21-09. 13674 g

VIDEOFILMOWANIE — Narolski. 32-97-03. 14285 g

TO WARTO ZAPAMIĘTAĆ!
ZAKŁAD ELEKTRONIKI TELEWIZYJNEJ ZGIERSKA 23, tel. 57-12-39 inż. WŁADYSŁAW HOFF
oferuje usługi w zakresie:
przestrajana — instalacji dekoderów PAL/SEKAM/PAL.
Wysoka jakość instalowanych podzespołów w oparciu o najnowsze układy firmy „Philips" — to gwarancja dobrego odbioru. 53868-g

---

Pewex

FIRMA „RESPO"
oferuje
supernowości prosto z Wiednia.
Zapraszamy do sklepu:
Łódź, ul. Piotrkowska 116.
1265-kE

DOMOFONY — instaluję. Dudkiewicz 78-82-27. 17523 g

REGENERACJA klocków szczęk hamulcowych — wszystkie typy samochodów zachodnich — atest. Gwarancja jakości, przebiegu. Lasota — Łódź, Nowotki 571, tel. 51-85-07 (wieczorem). 13153 g

DEKODERY PAL instaluje inż. Puszko — 52-60-73. 10474 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola, Judyma 20 (od Traktorowej) inż Myszkowski. 12911 g

CYKLINOWANIE Żyłowski. 43-49-67. 1946 g

VIDEOFILMOWANIE — Walczak. 51-17-88. 13552 g

PRZEPROWADZKI — Radomski, 34-14-51. 68030 g

MYCIE okien, sprzątanie. Tel. 33-68-17. Czeszek. 16319 g

VIDEOFILMOWANIE Janus, 78-47-84, 34-82 14. 14023 g

ALARM — zabezpieczanie przed włamaniem, domofony — 81-19-05 (9—13.30), 86-39-81, Naszydłowski. 15538 g

ZE ŚLADÓW — duplikaty, odbitki na materiałach zachodnich — poleca: FSP „Studium" — Wacława 9 (od Tatrzańskiej). 18425 g

nieruchomości

SPRZEDAM działki rekreacyjno-leśne. Bądzyń k. Tuszynka 78-76-87. 2664 g

DZIAŁKĘ pod segment sprzedam. Tel. grzecznościowy 43-49-51.

250 m stan zerowy budynku na działce 1 ha w Łodzi, komunikacja miejska. Aktualnie rzemiosło — przystąpię do spółki. Możliwość zmiany branży. Listy 7991 Biuro, Ogłoszeń Piotrkowska 96.

DOM jednorodzinny, segment lub mieszkanie — kupię. Listy 7825 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM 6 ha ziemi lub 12 ha z budynkami woj. skierniewickie 6 km od granic Łodzi. Tel. 42-53-15. 8110 g

SPRZEDAM dom z czynnym sklepem w centrum Łasku, plac 15 Grudnia 31. Tel. Łódź 32-47-85. 7680 g

SPRZEDAM — działkę, dom stan surowy — Zgierz 16-45-84 8267 g

DZIAŁKĘ zagospodarowaną odstąpię planino sprzedam Kasprzaka 55/54. 5484 g

KUPIĘ działkę budowlaną bliźniaczą w Łodzi. Tel grzecznościowy — 52-86-50 po 18.

najpilniejsze sprzedaż

PRZEDWOJENNE obrazy, meble porcelanę zegary żyrandole itm. wyposażenie mieszkań kupię 86 84-24

PONY PKO — kupię. 36 56-04 8499 g

STEBNÓWKĘ LZ-3 kupię. Nóż pionowy sprzedam Szwaczki pilnie zatrudnię. 74 99 31

NOWO otwarty sklep zaprasza klientów oraz producentów odzieży dziecięcej Zachodnia 89 33-52 74 Kryształek

SILNIKI stebnówki overlocki — sprzedam. 64 58-18. 18426 g

OBRĄCZKI, pierścionki — sprzedam. 81-06-58. 18624 g

SPRZEDAM overlock — 74-15-02. 5219 g

TVC zachodni sprzedam. 57-50-00 17415 g

OKAZYJNIE sprzedam overlock. Rewolucji 24/17 7724 g

SPRZEDAM dżety Wandurskiego 7 m. 29. 7720 g

DYWUIGŁÓWKĘ łańcuszkową sprzedam. Tel. 51-32-95, po 18. 8711 g

OVERLOCK 4-nitkowy domowy, nowy sprzedam. Tel. 51-32-95, po 18. 8710 g

„JOWISZA" — sprzedam. Rewolucji 24/17. 7722 g

pojazdy

126p sprzedam. 81-34-40. 18635 g

SPRZEDAM „Ładę" 1500S (listopad 1981). Zamienię M-2 Górna na podobne lub większe Radogoszcz — Teofilów. 81-47-04 po 17. 8033 g

lokale

RADIOSTACJA M-3 własnościowe — sprzedam lub zamienię na większe międzywojenne lub dom. Listy „8070 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

MIESZKANIE 70 m Śródmieście — zamienię na dużo większe międzywojenne Śródmieście. Tel. 32-70-24. 8414 g

TECHOCINEK — dwa pokoje, kuchnia, (70 m), telefon, garaż zamienię na M-3 w Łodzi Listy 67760 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

„WATERUNKOWE" kawalerkę bloki (Doły) — zamienię na większe bloki, Harcerska 4 m. 9. 8396 g

M-3 Retkinia zamienię korzystnie na większe. Tel. 86-99-79 8135 g

MIESZKANIA poszukuję. 52-46-26. 7565 g

POTRZEBNY lokal 50 m do przeniesienia czynnego zakładu motoryzacyjnego — możliwość spółki. Listy 17975 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 (38 m) z telefonem zamienię korzystnie na większe. 42-14-14 4821 g

MIĘDZYWOJENNE Śródmieście 90 m. 2 pokoje, hall — zamienię na trzypokojowe (bloki) powyżej 60 m. Tel. 33-22-76. 7014 g

nauka pracy

AGENCJA Pośrednictwa Pracy i Usług poszukuje — oferuje różnorodne stanowiska pracy, tel. 52-06-85, Jackowicz. 2638 g

SZWACZKI na dobrych warunkach — zatrudnię. Basenowa 13, po 17. 8366 g

KALETNIKA zatrudnię Wojska Polskiego 9. 7725 g

GERMANISTA — doświadczony, wyjeżdżający, skuteczny — podejmie ciekawą pracę — 32-21-13. 8439 g

ZATRUDNIĘ szwaczkę — Zgierz-Chełmy, Letnia 67. 8712 g

STOLARZY — zatrudnię. Tel. 51-32-95, po 18. 8709 g

SPÓŁKA zatrudni: pół etatu — emeryta krojczego, pełny — magazyniera — pomocnika krojczego. Wynajmie, wydzierżawi od jedn. gospodarki uspołecznionej lub osób fizycznych — lokal 60—80 m, siła, co., sanitarne, telefon. Zgłoszenia — Łódź 11 skrytka pocztowa 59. 8857 g

POMOC domową — zatrudnię. Tel. 86-86-47, 86-76-09. 8878 g

ZATRUDNIĘ do prac ręcznych również renciści. 55-72-62. 8814 g

---

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

ARIES

z siedzibą w Piotrkowie Tryb.

przyjmie od zaraz

osoby z rejonu woj. piotrkowskiego lub łódzkiego na stanowiska:

- SZEFA PRODUKCJI BRANŻY ODZIEŻOWEJ,
- KONSTRUKTORA ODZIEŻY,
- ZAOPATRZENIOWCA BRANŻYSTY B. ODZIEŻOWEJ,
- MECHANIKA MASZYN SZWALNICZYCH,
- INŻ. TECHNOLOGA BRANŻY DRZEWNEJ,
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- SZWACZKI.

Zapewniamy bardzo wysokie zarobki, dobre warunki pracy, ciekawe zatrudnienie. Osobom z wymienionych rejonów zapewniamy dojazd do pracy. Dla osób z dalszych rejonów — mieszkanie.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem:
PZ ARIES — Piotrków Tryb., ul. Dobra 12, lub tel. 28-62-83.
1843-k

NATYCHMIAST przyjmę szwaczy biegle szyjących spodnie. Warunki bardzo dobre. 55-53-77. 15612 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne Top-Mart zatrudni niezwłocznie w zakładzie odzieżowym szwaczki wykwalifikowane. Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy, pracę w systemie jednozmianowym, zarobki aktualnie do 200.000 zł. Zgłoszenia osobiście — Łódź, ul. Morgowa 10/12 w godz. 8—16. 258 k

AGENCJA Pośrednictwa Kadrowego Biuro czynne 14—18, tel. 42-13-04 17569 g

medyczne

tel.575555

PRYWATNE POGOTOWIE LEK. SPECJALISTÓW DLA DZIECI I DOROSŁYCH

MAMY JUŻ 30 LAT!

Na telefoniczne wezwanie posyłamy do domu pacjenta odpowiedniego specjalistę.
CODZIENNIE 8—22.
2538-g

GINEKOLOG — codziennie 18—19. Mickiewicza 13, Kubasiewicz 36 65 63 13309 g

„ALMED" lekarze wszystkich specjalności — diagnostyka leczenie, rehabilitacja psychoterapia, badania kierowców — Armii Czerwonej 81/83 godz. 16—21. tel. od 13. 74-74-70. 1908 k

ZLD „KOPERNIK" lekarze specjaliści, USG, ekg, rtg, gastroskopia. Pabianicka 62. 81-88-40 w. 165 (17—21) wizyty domowe 43-31-02 (17—8) 2598 g

VIROMEX: lekarze specjaliści dentyści, pielęgniarki, rehabilitanci, kosmetyczki, fryzjerzy, badania kierowców dla zakładów pracy. Całą dobę. Tel. 52-39-53 1561 k

---

PULS

Przedsiębiorstwo „MAGNUS" Sp. z o.o.

Bóle kręgosłupa, bóle stawowe, nerwobóle — leczymy laserem, akupunkturą, masażami, wyciągami, nastawianiami. Otyłość, nałogi, bóle głowy leczymy akupunkturą.

KONSULTACJE: reumatologiczna, ortopedyczna, neurologiczna, kardiologiczna, internistyczna.

Łódź, Piotrkowska 257, godz. 11 — 20.
16420-g

WIZYTY domowe lekarzy specjalistów, pediatrzy, interniści, kardiolodzy, EKG. 51-27-13 Kosiewicz 13295 g

57-55-55 Pogotowie Prywatne Lekarzy Specjalistów (8—22). 57-55 55 — Drozd

PRYWATNA Pomoc Lekarska — specjaliści — 34-44-30, Dąbrowska.

„ARKA" — pomoc medyczna specjaliści. — 78-15-00 (8—14). 14613 g

EXPRESSOWA naprawa protez zębowych Protezy mosty, korony Pawlikowska, Sienkiewicza 27 m. 18. 12495 g

GINEKOLOG — Piotrkowska 204/210 klatka I poniedziałki, środy piątki 17—18. Majchenski — 81-97-56 17644 g

WIZYTY domowe lekarzy specjalistów „Omnia" 87-66-90. 8296 g

APO" — zabiegi pielęgniarskie dyżury opieka masaż rehabilitacja — 86-69-69 14829 g

USG serca, EKG u pacjenta 81-21-94 „Dason" 13618 g

LABORATORIUM Analiz Lekarskich — Retkinia, Napierskiego 8. bl. 161, Małolepsza. 14052 g

PRYWATNA Pomoc Lekarzy Specjalistów — całą dobę. 74-41-08 Sikorska. 12790 g

OKULARY — dobór u pacjenta, akupunktura — Eskulap — 51-62-57. 12567 g

„NIANIA" — pielęgniarki, opiekunki, lekarze 36-40-41. 12557 g

GINEKOLOG — zgłoszenia codziennie. 87-75-79 Widawski. 12247 g

ESKULAP — Prywatna pomoc lekarzy specjalistów. 51-62-57 (8—22). 10793 g

MEDYK" Prywatna Pomoc Lekarzy Specjalistów. Tel. 10—22 36 83-29, po 22 57-63-64. 9433 g

WETERYNARYJNA Pomoc Domowa lek. wet. Grzegorz Malecki — 34-44-61. 13172 g

ZŁOTODOBOWA pomoc lekarzy specjalistów — 34-10-77 Świątnicki 13623 g

usługi

ZAPROSZENIA ślubne — wykonuje zakład poligraficzny Tkacka 9a Kołodziejczak. 2664 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne — 43-24-18 Antczak. 2996 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Janiczek — 36-12-44. 12581 g

DEKODERY PAL montuję. 87-64-76. Spółka — MWMJ. 13631 g

PRALKI — naprawa — Przybysz. 74-06-62 (po 16). 72716 g

NAPRAWA pralek automatycznych, 32-50-77 — Maksymiljan. 8341 g

---

KSZTAŁTOWANIE BLACHY

- **falowanie,**
- **trapezowanie**

WYKONUJE ZAKŁAD,
Piotrków Tryb., Karolinowska 21.
Tel. 47-27-39.
7690-g

PRZYSPIESZONE

SPRZEDAM gospodarstwo 6 ha Syberia k. Brzezin Kunka. 18740 P

DZIAŁKI — sprzedam. Gucin 59 A k. Łasku. 18746 P

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. 48-62-29 18695 g-P

SEGMENT stan surowy — Retkinia — sprzedam. Suszarkę, pralnice przemysłowe — kupię — 74-05-34. 17979 g-P

SEGMENT stan surowy — sprzedam. Listy 15303 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 P

WTRYSKARKĘ ślimakową, młynek — kupię. 33-83-94. 18736 P

KURTKĘ skórzaną damską czarną — kupię. 57-60-77. 18741 g-P

ZAMRAŻARKĘ — kupię. 43-29-43. 18781 g-P

WYSOKIEJ klasy zegarek kieszonkowy, okres międzywojenny — kupię. 84-54-64. 18787 g-P

DESKI podłogowe kuchnię gazową, lodówkę dwukomorową — kupię. 57-94-57. 18866 g-P

SPRZEDAM klej na folię do sitodruku. 78-42-56. 18726 P

SMAŻALNIĘ sprzedam. 51-37-61. 18668 P

KANAPE rogową sprzedam. 33-29-94. 18770 g-P

ZAKŁAD „Pranie prasowanie bielizny tkanin" — sprzedam. Listy 18771 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P

WIDEOODTWARZACZ — sprzedam. 81-81-92 18773 g-P

COMMODORE 64 — sprzedam. 42-44-46. 18674 P

OKAZYJNIE sprzedam overlock, igły „Multicomet". 51-19-26. 18680 P

SADZONKI pomidorów — sprzedam. Teresy 31 18775 g-P

„HELIOS" duży sprzedam. 15-68-12 18698 g-P

SPRZEDAM półautomat hafciarski przemysłowy „Singer". 52-23-57 18791 g-P

POSZUKUJĘ lokalu (siła kanalizacja) 86-95 31. 17980 g-P

„NEPTUN" (gwarancja) — sprzedam. 81 24 65. 18344 g-P

„NEPTUN 505D" PAL/SECAM, wieżę — szufladę, obrączki — sprzedam. 78-89-93. 18575 P

SPRZEDAM tanio żorżetę turecką. Bełchatów, tel. 24-169. 18856 g-P

SPRZEDAM telewizor — „Horyzont D". 57 26-40, 18835 P

ODTWARZACZ video, radiomagnetofon Sharp — sprzedam. 48-68-44 18766 P

KUCHNIĘ mikrofalową sprzedam. 36-85-25 18814 g-P

CRASCH i stebnówkę — sprzedam. 43-71-71 18874 g-P

SPRZEDAM zamienię poloneza (1988). 33 53-43 18865 P

SPRZEDAM nysę (1985), pawilon handlowy — 42-45-62. 18666 P

WARTBURGA tourist — 1987 — sprzedam. Łowicz, tel. 28-75 18779 g-P

LUKSUSOWY BMW 325 zamienię na tańszy Kamerę M5 sprzedam — 55-89-91. 18794 g-P

FIACIE 1300, stan dobry sprzedam. Bełchatów — 23-43-37. 18842 P

CUDZOZIEMIEC z rodziną poszukuje mieszkania. 51-95-41. 18720 g-P

SPRZEDAM M-3 Julianów. 55-28-66 18801 g-P

LEKARZ poszukuje małego mieszkania na maj — czerwiec. 32-50 66 18795 g-P

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania na rok. 74-26-50. 18820 P

M-3 (46 m) — Bałuty, M-2 (26 m) — Kozłów zamienię na M-4 najchętniej Chojny-Zarzew. 34-17-78. 18847 P

ZATRUDNIĘ szwaczki — overlock, stebnówka, pracownika do pomocy. Zakład krawiecki Zarzewska 9. 18827 P

SZWACZKI — zatrudnię. 33-92-78. 18728 P

SZWACZKI (dzianina) — pracownia zatrudnię. — 51-34-90, po 19. 18679 P

SZWACZKI zatrudnię, chętnie emerytki Zgierska 68. 18756 P

ZATRUDNIĘ szwaczki. Ksawerów Klonowa 3a. Tel. 84-70-13 po 18 18702 g-P

HAŁUPNIKÓW do wstępnej obróbki mosiądzu — zatrudnię. 74-4 40. 18785 g-P

SAMODZIELNEGO z praktyką — sitodruk — zatrudnię. Tulipanowa 6, 46-21-37. 18831 P

SZWACZKĘ zatrudnię — 52-74-11. 18867 g-P

TAPETOWANIE malowanie szybko tanio Wytykowski. LZ-3 kupię. 86-62-46. 18769 g-P

DRZWI harmonijkowe (drewniane-plastikowe), dodatkowe, żaluzje okapy wyciszanie, zamki. Śmiechowicz 43 00-93 18703 g-P

FIRMA budowlana Baumat" przyjmie zlecenia na usługi. 36-46-37 17981 g-P

SITODRUK. Tulipanowa 6 46-21-37. Wroniszewski. 18832 P

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „KALENBERG"
zatrudni:
- **PRACOWNICE na maszyny hafciarskie,**
- **SZWACZKI — praca jednozmianowa,**
- **ZDOLNEGO krojczego z praktyką,**
- **PORTIERÓW.**

Tel. 14-14-03, 14-14-56.
17140-g

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja PKO	36-32-13
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-31-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22, nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-50-68 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz 13—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-41
osiedle Widzew	74-28-13
	74-29-55
	74-26-00

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—18.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 10—15, 26 i 27.03. — nieczynne

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—13
26 i 27.03. — nieczynne

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) — nieczynne

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul Ogrodowa 15) — godz. 10—14
26 i 27.03. — godz. 11—15

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — nieczynne

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—13
26.03. — nieczynne
27.03. — godz. 10—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

OŚWIATY (Wólczańska 23) — nieczynne

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
26.03. — godz. 10—14
27.03. — nieczynne

MIASTA PABIANIC (plac Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—14
25 i 27.03. — nieczynne

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16.

KINA

BAŁTYK — „Malone" USA od lat 18 godz. 10, 12, 14.15.
26.03. — „Przeminęło z wiatrem" — USA od lat 12 godz 15, 19
27.03. — jak wyżej

IWANOWO — „Cobra" — USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30
26.03. — Bajki — „Muzykanci" — godz. 14.30, „Cobra" — USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
27.03. — „Cobra" — USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — nieczynne
26.03. — jak wyżej
27.03. — Krzysztof Zanussi — „Z dalekiego kraju" — pol. - godz. 14.30, 17, 19.30

POLESIE — nieczynne
26.03. — „Gliniarz z Beverly Hills" — cz. II — USA od lat 15 — godz. 15, 17
27.03. — „Gliniarz z Beverly Hills" — cz. II — USA od lat 15 — godz. 15, 17

WŁÓKNIARZ — „Kosmiczne jaja" — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 15, 17.15
26.03. — nieczynne
27.03. — „Kosmiczne jaja" — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Zadziwiające przygody muszkieterów" — rum b.o. — godz. 15 — film rysunkowy i dub. „Gliniarz z Beverly Hills" — cz. II — USA od od lat 15 — godz. 17
26.03. — nieczynne
27.03. — „Zadziwiające przygody muszkieterów" — rum b.o., godz. 15 — film rysunkowy i dub., „Gliniarz z Beverly Hills" — cz. II — USA od lat 15 — godz. 17, 19

ZACHĘTA — „Kingsajz" — pol. od lat 12 — godz. 15, 17.15
26.03. — nieczynne
27.03. — „Kingsajz" — pol. od lat 12 — godz. 15, 17.15, „Obywatel Piszczyk" — pol. od lat 15 — godz. 19.30

ŚWIATOWIT — HOTELOWE — nieczynne
26 i 27.03. — jak wyżej

ŁDK — nieczynne
26.03. — nieczynne
27.03. — Bajki godz. 10, 11, 12 „David i Sandy" — pol. godz 13, „Krokodyl Dundee" USA od od lat 15, godz. 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Męskie sprawy" — pol. od lat 15 — godz. 15 17.15
26. i 27.03. — nieczynne

STYLOWY — „Na srebrnym globie" — pol. od lat 18 — godz 16
26.03. — nieczynne
27.03. — „Na srebrnym globie" — pol. od lat 18 — godz 16, 19

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Cotton Club" — USA od lat 18 — godz. 15.30
26.03. — nieczynne
27.03. — „Cotton Club" — USA od lat 18 — godz. 18

TATRY — „Pluton" USA od lat 18 — godz. 16
26.03. — nieczynne
27.03. — „Pluton" — USA od lat 18 — godz. 16, 18.30

DKM — Iluzjon — „Największe widowisko świata" USA godz 15; „Wojna i pokój" USA, godz. 18
26 i 27.03. — nieczynne

OKA — nieczynne
26.03. — nieczynne
27.03. — „Piramida strachu" USA, od lat 12 godz. 13.30 „Żyj i pozwól umrzeć" USA, od lat 15, godz. 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 19 „Nowy Jork - czwarta rano" — pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe
26.03. — Kino non stop — od godz. 15 do 22: „Nowy Jork - czwarta rano" — pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe
27.03. — Kino non stop — od godz. 15 do 22: „Nowy Jork - czwarta rano" — pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe

HALKA — „Piraci" — tunez.-franc. od lat 12 — godz. 14 16
26.03. — nieczynne
27.03. — „Piraci" — tunez franc. od lat 12 — godz. 14, 16, 18

MŁODA GWARDIA — „Żyj i pozwól umrzeć" — z serii James Bond agent 007 — USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17
26.03. — nieczynne
27.03. — „Żyj i pozwól umrzeć" — z serii James Bond agent 007 — USA od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15

MUZA — Bajki — „Obrońcy prawa" — godz. 15, „Harry i Hendersonowie" — USA b.o. godz 16
26.03. — nieczynne
27.03. — „Harry i Hendersonowie" — USA b.o. — godz. 16, „Zdrada i zemsta" — chiński od lat 15 — godz. 18

1 MAJA — Bajki — „Motyl" — godz. 15, „Szczęśliwa trzynastka" — chiński od lat 12 — godz. 16
26.03. — nieczynne
27.03. — „Szczęśliwa trzynastka" chiński od lat 12 — godz. 16, 18

POKÓJ — „Superglina" USA od lat 18 — godz. 16
26.03. — nieczynne
27.03. — „Superglina" — USA od lat 18 — godz. 16, 18

ROMA — „Nietykalni" — USA od lat 18 — godz. 10, 17.15, „Mój Mio" — radz.-szwedz. b.o. godz 12.15, 15
26.03. — „Mój Mio" radz.-szwedz. b.o. — godz. 15, „Nietykalni" — USA od lat 18 godz 17.15, 19.30
27.03. — „Nietykalni" — USA od lat 18 — godz. 10, 17.15, 19.30, „Mój Mio" — radz.-szwedz. b.o — godz. 12.15, 15

STOKI — „Pan Kleks w kosmosie" — pol. b.o. godz. 16
26.03. — nieczynne
27.03. — „Pan Kleks w kosmosie" — pol. b.o. godz. 16, „Wyznawcy zła" — USA od lat 18 — godz. 18.30

ŚWIT — nieczynne
26.03. — jak wyżej
27.03. — „Tajemnica spalonego domu" — kanad. b.o. godz. 14, 16, „Kaczor Howard" — USA od lat 15 godz. 18, 20

STUDIO — „Czułe słówka" USA od lat 15 — godz. 17
26.03. — nieczynne
27.03. — „Czułe słówka" USA od lat 15 — godz. 16.45, „Superglina" — USA od lat 18 — godz. 19

ZŁOTA JESIEŃ — nieczynne
26 i 27.03. — jak wyżej

WYPOŻYCZALNIE KASET WIDEO (Piotrkowska 76, Narutowicza 20) — czynne od godz 12 do 15
26 i 27.03. — nieczynne

APTEKI

Dąbrowskiego 89, Piotrkowska 87, Mickiewicza 20 a, Łutomierska 148, Niciarniana 15, Olimpijska 7 a.
Pabianice — Armii Czerwonej 1
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Konstantynów — Budowa 10,
Głowno — Łowicka 63,
Zgierz — Dąbrowskiego 18.
Ozorków — Armii Czerwonej 61

DYŻURY SZPITALI

25 marca br.

Chirurgia urazowa — Szpital im Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

26 marca br.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

27 marca br.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 telefon 32-81-26

Ambulatoria doraźnej pomocy:
- interna dla dorosłych ul Sienkiewicza 137, tel 36-21-00 w 21
- gabinet chirurgii dziecięcej ul Armii Czerwonej 15 czynny cała dobę tel 74-14-14.
- gabinet pediatrii ul Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny cała dobę tel 74-14 14
- gabinet stomatologiczny, ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 13 do 7, w dni wolne od pracy cała dobę. Tel. 43-39-72.
- gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7; w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72

Program radiowy

SOBOTA, 25 MARCA

PROGRAM I

11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Radio Artel. 12.31 Pieśni wielkopostne. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 14.55 Świąteczny program telewizji. 15.00 Mój program w „Rytmie". 15.45 Świąteczne wydanie tygodników. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra — Richard Clayderman. 18.00 „Matysiakowie" — 1686 odc. pow. radiowej. 18.30 Muzyczne wizytówki programu I — Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.30 Radio — dzieciom „Supełek". 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 „Repatrianci" fragm. 18. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Orkiestry i soliści. 22.45 Radiowy Odeon. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Orkiestry i soliści. 23.55 Północ poetów — Dante.

PROGRAM II

9.20 Muzyczny poranek dla wszystkich. 12.25 Jazzowe spotkania. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Okolice kultury — opr. J Wojdecki (Ł). 13.20 Wariacje na temat Cole Portera. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia „Przemiany" odc. 16. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radioranka (Ł). 16.05 Ab ovo - aud. J. Wojcieszczyka (Ł). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.15 „Umarli nie zdradzają" odc. 8 pow. 18.25 Reklama. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii — Odtworzenie koncertu Ork. Symf Radia Bawarskiego w Monachium. 21.10 Apokryfy na Wielkanoc. 21.20 Wiad. 21.25 Wiosna w poezji i piosence 22.00 Jan Twardowski „Zdziwienia". 22.35 Studio stereo — zaprasza 23.00 „Staroświecka historia" odc. 25 pow. 23.20 Completorium Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. 23.50 Apokryfy na Wielkanoc. 24.00 Studio stereo zaprasza. 0.50 „Wiersze" odc. 6. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

14.00 Stabat Mater Dolorosa. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.40 Bliżej kresów. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Pamiętnik potoczny — marzec 1889". 19.30 Muzyka na organy i fletnię Pana. 19.50 „Muzeum ziemi ojczystej" odc. 11. 20.00 Medytacje nad jedną arią Bacha 20.45 „Z Jeruzalem." (Tradycje z Jeruzalem do dziś kontynuowane) 21.15 Sceny Męki Pańskiej — aud. S Gołaszewskiego 22.00 24 godziny w 10 minut. 22.10 Sybilla — Pan Lagerkvist — słuch. 23.15 J. F. Haendel — Mesjasz.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju — Wrocław 11.50 Redakcja Reportaży proponuje... 12.00 Wiad 12.05 Wielkanocne zwyczaje po krakowsku 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką — „Inna" — słuch. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 „Klasztor Ojców Bernardynów" — aud. M. Bednarskiej. 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Muzyka Henry Purcella. 18.30 Język angielski — lekcja 49. 18.45 Muzyczny suplement. 19.00 Portrety Polaków — „Ks. prof. Józef Marian Bocheński". 19.30 Wiad. 19.35 Oliver Cromwell. 19.45 Muzyka włoskiego baroku. 20.10 Polscy pielgrzymi w Rzymie. 20.50 Muzyka włoskiego baroku. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie. 21.10 „Samotność łabędzia" R Wagner — słuch. 23.00 „Święty spokój na Wysokim Wierchu" — reportaż. 23.27 Jutro w programie... 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

NIEDZIELA, 26 MARCA I DZIEŃ ŚWIĄT

PROGRAM I

10.55 Wie wszystko o diabłach. 11.15 Koncert przed hejnałem. 11.59 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12.15 „Jana Dobraczyńskiego podróże po Ziemi Świętej". 12.45 Wiosenne piosenki Leszka Długosza. 13.00 Droga powrotna do domu — rep. Z. Kosiorowskiego. 13.24 Hana i Karel zapraszają. 13.55 „I zobaczyłem młodą jabłonkę". 14.20 Piosenki bez słów. 14.30 „W Jezioranach" — 1441 odcinek pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Podwieczorek przy mikrofonie nr 671. 17.00 Lwowiacy — aud. Stanisławy Stec. 17.25 „Listastu" — plebiscyt na przebój minionego roku. 18.10 Program I dziś zaprasza. 18.15 Świat muzyki „Łańcuckie echa". 19.10 Vadim Brodski gra muzykę Beatlesów. 19.30 Radio — dzieciom. Część I — „Opowieści z Krainy Zmierzchu". 20.05 Barbara Wachowicz i mężczyźni jej życia. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.10 Alleluja i inne przeboje G F. Haendla. 21.35 Świąteczne premiery Henryka Alberta. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Polissa na morderstwo" cz. I. 22.56 Chwila muzyki. 23.07 Świat w tygodniu — aud. Jana Gadomskiego. 23.15 Od Irwinga Berlina do Burta Bacharacha. 23.35 Północ poetów — Dante.

PROGRAM II

8.00 Poranek literacko-muzyczny pod red. Jerzego Wilmańskiego a w nim m. in.: 1. Stereo dla fonoamatorów — Anita Baker '88 — J. Kijo, 2. Gość programu, 3. Chwila poezji, 4 Na fletni Pana. (Ł). 10.30 Piosenki z dedykacją w opr. Anny Kolasy (Ł). 11.00 Wiesław Ochman w Krakowie — Koncert na fundusz budowy opery krakowskiej. 12.30 Miniatura literacka. 12.40 Niezapomniane nagrania Nat King Cole'a. 13.25 Wiad. 13.30 „Ósmy cud świata" — katedra Notre Dame. 14.50 Niezapomniane nagrania Elli Fitzgerald 15.00 Koncert chopinowski — gra Piotr Paleczny. 15.40 Katalog wydawniczy. 15.45 Niezapomniane nagrania Louisa Armstronga. 16.20 Miniatura literacka. 16.30 Motety wielkanocne. 17.05 Autorski koncert Jeremiego Przybory (cz. I) opr. Magdy Konopki. 18.00 Joseph Conrad-Korzeniowski „Jutro" — słuch. 18.45 Słynni artyści na estradach świata: Igor Ojstrach na festiwalu w Salzburgu — 1988 (retransmisja z 9 sierpnia) 20.05 Wiad. 20.10 Miniatura literacka. 20.20 Słynni artyści na estradach świata — Stanisław Bunin — odtworzenie recitalu podczas festiwalu „Schlezwig-Holstein 1988". 21.30 Szanujmy wspomnienia — prowadzi Jan Borkowski. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Wielkanocne baby z Paryża. 11.30 „Podróż do marzeń" — aud. Elżbiety Ratyńskiej. 12.00 Recital Daniela Chorzemny. 12.50 Podróż do marzeń. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Wielkanocne baby z Nowego Jorku 14.00 Podróż do marzeń. 14.15 Wielkanocne baby po polsku. 15.00 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Pastele — gra Kenny G. 15.50 Podróż do marzeń. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Podróż do marzeń. 17.20 Wielkanocne baby — Joni, Mitchell Tracy Chapman. 18.00 Podróż do marzeń. 18.15 Wielkanocne baby — Enya. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Feliks Falk „Aktorki". 20.00 Swingujące wielkanocne baby. 21.00 Podróż do marzeń. 21.20 I nastała jasność... 22.20 „Podróż do marzeń". Po co człowiek marzy — aud Anny Arwaniti. 22.30 Historia chóru Dana. 23.00 „Podróż do marzeń": Jak uchronić różę przed apetytem baranka — aud. B. Marcinik. 23.10 Pokój dla wszystkich — w kręgu pieśni gospel.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy: Julian Gembalski. 10.20 „Eureka" (I). 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Dzień dobry, córeczko". 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiadomości. 12.05 Moje życie, moje piosenki — Marek Grechuta. 12.30 „Eureka" (II). 12.45 Wielkanocne zwyczaje po krakowsku. 13.00 Bliżej nieba. 13.20 Musical paschalis — aud. Ireny Myczki. 14.00 Nasz język ojczysty. 14.20 Piosenki do słów poetów polskich (I). 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Zagubieni w historii" — cz. I. 16.00 Moje życie, moje piosenki. 16.25 „Zuzelskie dzwony" 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Heinrich Biber: XI Sonata G-dur „Zmartwychwstanie". 18.00 Nabożeństwo Starokatolickiego Kościoła Mariawitów. 18.40 Haendlowskie „Alleluja" w wersjach organowych. 19.00 „Eureka" (III). 19.15 Piosenki do słów poetów polskich (II). 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — Christopher Hill „Oliver Cromwell". 19.55 Piosenki do słów poetów polskich (III). 20.00 „Eureka" (IV). 20.15 Magazyn Publicystyki Kulturalnej „Najważniejsze wydarzenia teatralne miesiąca". 20.55 Wiersze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 21.10 Teatr Operowy Czwórki. „Samotność łabędzia". 23.00 „Zwiastuny wiosny". 23.27 Jutro w programie... 23.30 Wiad. 23.35 „Moje życie, moje piosenki" Zbigniew Książek.

PONIEDZIAŁEK, 27 MARCA (II DZIEŃ ŚWIĄT)

PROGRAM I

11.20 Koncert przed hejnałem. 11.59 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Cohen na estradzie i w rozmowie. 12.55 Program I zaprasza. 13.00 Kiedy mogą spełniać się marzenia — aud. Ewy Skudro. 13.35 Sławne partnerki Jana Kiepury. 14.15 Czarodziejskie ogrody pana Albiczuka. 14.45 Koncert życzeń. 15.30 Bazary świata — audycja Bolesława Broszczaka. 16.05 String Conection z płyty kompaktowej. 16.30 O zaginionych cywilizacjach i wierzeniach ludzi. 17.00 Śpiewy staropolskie. 17.30 Ostatni wywiad Jana Himilsbacha (na dwa tygodnie przed śmiercią). 18.00 X Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '89 — Koncert Gala. 19.10 „Dziwna pogoda" — z płyty Marianne Faithful. 19.30 Radio — dzieciom cz. II „Opowieści z Krainy Zmierzchu". 20.05 Kronika sportowa. 20.15 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Wydarzenia z Dusznik (1988). Przerwany koncert Grigorija Sokołowa. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Polissa na morderstwo" cz. II słuch. 22.58 Chwila muzyki. 23.10 Zielony karnawał — muzyka dla wszystkich. 23.55 Północ poetów — Dante.

PROGRAM II

8.00 Poranek literacko-muzyczny pod red. Janusza Wojdeckiego, a w nim m. in.: 1. Stereo dla fonoamatorów — 2 longplayów Zespołu Clannad, 2. Urywki z rozrywki — aud. M. Kamińskiej, 3. Fono Foto-Film (Ł). 11.00 Słynni artyści na estradach świata — Alicia de Larrócha na festiwalu Barliner Festwochen. 12.25 Wiadomości. 12.30 Świąteczny country piknik. 13.25 Romanse i nie tylko — Pelham Grenville Wodeheuse „Wielce zobowiązany Jeeves" cz. I. 14.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — Divertimento F-dur KV 138 (Akademia S. Martin-in-teh-Fields, dyr. N. Marriner). 14.10 Romanse i nie tylko — cz. II. 14.45 Koncert chopinowski — gra Wiadimir Askanazy. 15.25 Romanse i nie tylko — cz. III. 16.00 Wiosenna dyskoteka Bogdana Fabiańskiego. 17.00 Wiad. 17.05 Autorski koncert Bogdana Fabiańskiego 17.00 Wiad. 17.05 Autorski koncert Jeremiego Przybory (cz. II) opr. Magdy Konopki. 18.00 Gioacchino Rossini „Kopciuszek". 21.00 Wiad. 21.05 Wieczór z płytą kompaktową — prowadzi Tomasz Beksiński. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Wielkanoc z Kwartetem Jergi. 11.30 „Popiół i diament" portret wielokrętny. 12.00 Grammy '88 13.00 „Et in Arcadia'ego"... 13.15 Rock z wodą w tytule. 14.00 Trzydniowa zawierucha — Ernest Hemingway. 14.15 Gwiazdy wśród gwiazd... koncerty serc. 15.00 „Posucha" — prowadzi Anna Chodakowska i Andrzej Zelmer-Zajączkowski. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Picnic Party z orkiestrą The Palem Court Theatre 19.45 Zielony karnawał. 20.30 Raymond Chendler „Strzelanina w Cyrano". 21.15 Gwiazdy, wśród gwiazd Beneydrippera, Wille and Poorboys Traveling Wilburys. 22.00 „Wyspa" — Hanna Cibula. 22.20 „Panienka z temperamentem" śpiewa Hanna Banaszak. 22.50 Rozmyślania przed północą — audycja Aleksandra Małachowskiego. 23.00 Jeśli śpiewać to tylko w kwartecie — aud. Jana Borkowskiego. 23.50 Peter Carey — „Święty spokój" odc. 30.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.03 „Eureka" (VI). 12.20 Gra Marek Biliński 12.30 „Matysiakowie" pow. radiowa odc. 1885. 13.00 Wielkanocne zwyczaje po krakowsku. 13.15 Wyśpiewane obrazy. 13.30 55 lat Oskarów muzycznych. 14.00 „W poszukiwaniu duszy" — reportaż Jerzego Swalskiego. 14.20 55 lat Oskarów muzycznych — cz. II. 14.45 Przed spektaklem 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Zagubieni w historii" cz. II. 16.00 Sztuka dawnych wirtuozów 16.45 „Eureka" (cz. VII). 17.00 Wiad. 17.05 Recital chopinowski Ewy Pobłockiej. 17.35 „Eureka" (cz. VIII). 17.50 Giovanni Gabrieli: „Sacrae Symphoniae" 18.00 „Nieznane dzieje świątyni" (bazylika Serca Jezusowego w Warszawie). 18.40 Jan Sebastian Bach: „VI Kantata na drugi dzień świąt wielkanocnych". 19.00 „Eureka" (X) 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki Antoni Semczuk „Iwan Turgieniew". 19.45 „Wielka woda" i inne piosenki Maryli Rodowicz. 20.00 Listy z Galicji. 20.25 Chwila muzyki. 20.30 Szanty Szantmeni — aud M. Wolckiej. 21.10 Teatr Operowy Czwórki: „Samotność Łabędzia" cz. III. 23.00 „Mężczyzna w damskim kapeluszu" słuch. K. I. Gałczyńskiego. 23.25 Chwila muzyki. 23.27 Jutro w programie... 23.30 Wiad.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

TOYOTA Carolla (1987) — zdecydowanie sprzedam, ul. Jesienna 30. 2683 g

DACIĘ (1980), magnetowid „Yoko" — sprzedam. 16-45-40. 19291 g E

AGREGAT prądotwórczy diesel — sprzedam. 14-11-01. 19185 g E

SZWACZKI zatrudnię — dżins, dzianina. 78-56-20. 18924 g E

ZATRUDNIĘ pracowników — cegielnia „Stoki", Krokusowa 1/3. 19139 g E

MONTAŻ boazerii. Feliniak — 86-64-12. 19196 g E

ZATRUDNIĘ chałupniczo szwaczkę (overlock, stębnówka). Poszukuję lokalu (pracownia krawiecka). Kupię nóż tarczowy, LZ-3. 74-19-24. 19127 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki — zakład krawiecki. 81-58-18 wieczorem. 19164 g E

STOLARZY zatrudnię, możliwość pracy za granicą. Listy 19159 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

LODÓWKĘ, kuchnię mikrofalową, samochód dostawczy — sprzedam. 81-18-87. 19108 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 marca 1989 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończyła swe bardzo pracowite życie

Ś. † P.

HELENA OLENIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca br. (wtorek) o godz. 15.30 na cmentarzu Mania, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

CÓRKI z MĘŻAMI, WNUKOWIE I PRAWNUCZKA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 marca 1989 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadziuś i Brat

Ś. † P.

ZBIGNIEW JANUSIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 marca br. (wtorek) o godz. 11.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ZATRUDNIĘ szwaczki. 87-13-25. 19111 g E

POSZUKUJĘ M-2, M-3. 34-54-55. 19221 g E

SITODRUK tanio. Stempień — 48-67-49. 19219 g E

ANTENY — sprzedam. Piotrkowska 123, 32-49-49. 19214 g E

SZWACZKI przyjmę (Widzew) — pracownia. 74-47-09. 19212 g E

SZWACZKĘ zatrudnię — Widzew. 43-09-74. 19147 g E

OVERLOCK sprzedam. 87-16-16. 19142 g E

SZWACZKI pracownia i chałupniczo — zatrudnię. Rzepakowa 1. 19174 g E

KRAWCOWĄ — zatrudnię — 55-82-26. 19173 g E

GOTÓWKA potrzebna (bez współpracy). Listy 19172 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 1989 r zginęła śmiercią tragiczną, w wieku 63 lat, najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia

Ś. † P.

MARIANNA PAPIEŻ

z d. WOŁASZCZYK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 28 marca br (wtorek) o godz. 15, na cmentarzu na Mani. Pogrążeni w żałobie:

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33 41-10, 33 37-47; społeczno-ekonomiczne 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98 63; interwencje Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32 23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

sobota

25 MARCA

PROGRAM I

8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie
9.00 „Dropsy" oraz kino „Dropsa": „Fragglesi" (32) — serial prod. ang.
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.20 „Bo chcieli wiedzieć przodków swych dzielności..." — program dok.
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Telewizyjny Teatr Prozy — Anatol France: „Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką"
14.40 „Pieprz i wanilia — nieznany kraj"
15.25 „Pożegnania" — film fab. prod pol.
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Antena
17.50 Gdzie są taśmy z tamtych lat
18.30 „Butik"
19.00 Dobranoc — „Jeż Kleofas"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.05 „Podwodna odyseja" — film sensacyjny prod. kanadyjskiej
21.45 Tydzień w polityce
21.55 Telewizyjny przegląd sportowy
22.15 Love me tender — piosenki Elvisa Presleya
23.20 DT — wiadomości
23.30 Kino sensacji: „Gniew aniołów" cz. 1 — film fab. prod. USA
1.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

11.55 Trzy godziny z Telewizją Katowice — Wielkanoc w obrzędach ludowych i polskiej tradycji
18.00 Miasta świata — „Madryt, Madryt" — film dok.
18.30 5—10—15
17.00 Marian Hemar — „Wiersze i piosenki" ze sceny Teatru Ateneum
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „10 X piosenka" — rep. z przeglądu piosenki aktorskiej Wrocław '88
19.30 Wielkanocne obrzędy
20.00 Festiwal Muzyki Krzysztofa Pendereckiego '89 — „Jutrznia I." i „Jutrznia II."
21.30 Panorama dnia
21.45 „Raj odłożony na później" (9) — „Dęte frazesy" — serial prod. ang.
22.35 Komentarz dnia
22.40 „W labiryncie" (13) — serial TP (powtórzenie)
23.20 „Zanim" — śpiewa Grzegorz Turnau

niedziela

26 MARCA

PROGRAM I

8.10 Tydzień
8.50 Dla dzieci: „Smok, którego nie było, a może był" — film animowany
10.10 Świat Marii Kornak
10.25 Transmisja mszy świętej wielkanocnej z Watykanu
12.35 Teatr Młodego Widza — Andrzej Maleszka — „Mechaniczna Magdalena", cz. 1
13.30 „Będzie lepiej" — film fab. prod pol. z 1938 r.
15.05 Irena i Krzysztof Kubiakowie — etnografowie
15.10 „W kamiennym kręgu" (ode. ostatni)
17.15 Teleexpress
17.30 Prof. Anna Przeciawska
17.35 Postcriptum „W kamiennym kręgu"
17.50 Marek Sierocki zaprasza
18.20 Prof Andrzej Grzegorczyk
18.25 Smutny sen — program rozrywkowy
19.00 Wieczorynka — „Smurfy"
19.30 Dziennik
20.05 „Rzeka kłamstwa" (4) — serial TP
21.30 „Serce pali się raz" — recital Zdzisławy Sośnickiej
22.15 Sportowa niedziela
22.40 Prof. Andrzej Zahorski
22.45 „Gniew aniołów" cz. 2-ost. — film fab prod USA
0.15 Superwizja
1.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

9.40 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.15 Film dla niesłyszących: „Rzeka kłamstwa" (4)
11.45 Kino familijne — „Podróż Natty Gunn" (1) — film fab prod USA
12.35 Jonasz Kofta, fragmenty wrocławskiej gali
13.10 100 pytań do... Wandy Rutkiewicz
13.50 „Polacy" — Władysław Hasior — film dok.
14.50 Podróże w czasie i przestrzeni: „Powiązania" (6)
15.40 Z batutą i z humorem
16.25 „Być tutaj..." — gawęda prof. Wiktora Zina
16.40 „Kino — Oko"
17.30 Bliżej świata
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — prof. dr A Wojtczak
19.30 Arie dawnych mistrzów
20.00 Studio sport — „Piłka w grze"
20.50 Zapraszam was do stołu — recital kompozytorski Henryka Alberta
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wichry wojny" (3) — serial prod. USA
22.35 Komentarz dnia
22.40 „Musicale" — program z udziałem Poznańskiej Orkiestry Rozrywkowej PRiTV
23.25 Zakończenie programu

poniedziałek

27 MARCA

PROGRAM I

8.50 „20.000 mil podmorskiej żeglugi" — film prod. USA
10.55 Świąteczny koncert życzeń
11.55 „Antyfony do Frasobliwego" — film
12.25 Teatr Młodego Widza — Andrzej Maleszka: „Mechaniczna Magdalena", cz. 2
13.30 „Czas przebudzenia" — film dok.
14.00 Z jajem w herbie
14.25 „Kaskader" — „Miłośnicy ryzyka" — filmy dok. prod. francuskiej
15.20 „Gwiezdne wojny" — film science-fiction prod. USA
17.15 Teleexpress
17.30 Teatr Telewizji — Stanisław Baliński: „Polka prosto z kraju"
19.00 Wieczorynka — „Smurfy"
19.30 Dziennik
20.05 „Jeśli się zgodzi — nie powiem nie" — komedia prod. franc.
21.40 Ryszard Karczykowski śpiewa popularne arie operowe
23.30 „San Remo '89"
23.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

11.35 Kino familijne: „Podróż Natty Gunn", cz. 2 (ost.) — film prod. USA
12.25 „Dlaczego nie?" (1)
12.50 Jubileusz Jana Pawła II
13.25 „Muppety jadą do Hollywood" — film prod. USA
15.00 „Dlaczego nie?" (2)
15.25 100 pytań do...
16.05 „Polacy" — byłem przy tym (1) — film dok.
16.45 Wielkanoc pod Krzyżem Południa
17.00 Podróże po klawiaturze Andrzeja Sobieskiego
17.30 „Dlaczego nie?" (3)
18.10 „Jarocin" — rep. z Festiwalu Muzyki Rockowej
18.55 Magazyn „102"
19.30 Galeria 37 milionów
20.00 Wiedeńskie melodie — spotkanie z Martą Eggerth
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wyspy na Golfstromie" — film prod. USA
23.30 Komentarz dnia

wtorek

28 MARCA

PROGRAM II

8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Evita Peron" (2) — film prod. USA
16.00 DT — wiadomości
16.05 Gazeta Rolnicza
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.50 Kino „Tik-Taka": „Cudowna podróż" (25)
17.15 Teleexpress
17.30 „Adwokat z Old Bailey" (3) — „Tajemnica państwowa" — serial prod. ang.
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc — „Śniegowe skrzaty"
19.00 10 minut
19.10 „Gdyby zamrozić emy..." — program publ.
19.30 Dziennik
20.05 „Evita Peron" (2-ost.) — film prod. USA
21.40 Polityka, politycy — H. D. Genscher
22.10 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S"
22.55 DT — echa dnia
23.15 Język angielski (21)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (21)
17.30 „Szokujące nowości. U progu sztuki współczesnej" (4) — serial dok. prod. ang.
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Apartheid" (3) film dok.
19.30 Kolorowy zawrót głowy
20.00 Non stop kolor
21.00 Hokej na lodzie: Polska — Dynamo Mińsk
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dorastanie" (5) — 1976—1977 — serial TP
22.45 Komentarz dnia

środa

29 MARCA

PROGRAM I

8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Równanie z trzema niewiadomymi" (cz. 1) — film fab. prod. ZSRR
10.30 Domator
15.50 DT — wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 W świecie ciszy
16.25 Latający Holender — „Klub Zdobywców Oceanów"
16.50 Dla dzieci: „Wyprawy prof. Ciekawskiego"
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia" — program o państwach socjalistycznych
18.00 Z Polski rodem
18.20 Dawniej niż wczoraj
18.50 Dobranoc — „Plastusiowy pamiętnik"
19.00 10 minut
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik
20.05 „Werdykt" — dramat obyczajowy prod. francusko-włoskiej
21.40 „Raport"
22.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
22.30 DT — echa dnia
22.50 Język rosyjski (22)

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (22)
17.30 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie (Ł)
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Ze wszystkich stron — magazyn
19.00 „II Rzeczpospolita nieznana" — „Łódź"
20.00 Charles Dutoit, Janusz Olejniczak i orkiestra „Sinfonia Varsovia"
21.05 Program publ.
21.30 Panorama dnia
21.45 „07 zgłoś się" (13) — „Ścigany przez siebie samego" serial TP
22.55 „997" — kronika kryminalna (Ł)
23.55 Komentarz dnia

czwartek

30 MARCA
PROGRAM I

8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Ośmiornica" (3) — włoski serial kryminalny
10.30 Domator
11.00 Magazyn wspomnień
16.00 DT — wiadomości
16.05 Polskie zdroje — Krynica
16.25 „Kwant" oraz film z serii „Edisonowie"
17.15 Teleexpress
17.30 „Kalejdoskop" — wojskowy magazyn publ.
17.55 „Opowieści Puszczy Augustowskiej" — film dok.
18.20 „Sonda" — „Kwaśny deszcz"
18.50 Dobranoc — „Pająk Chwat, wszystkich brat"
19.00 10 minut
19.10 „Teraz"
19.30 Dziennik
20.05 „Ośmiornica" (3) — włoski serial sensacyjny
21.10 Socjalizm tak, ale jaki? — spotkanie z prof. Marianem Orzechowskim
21.40 „Pegaz"
22.30 „Prezydenci" — Rutheford B. Hayes
23.00 DT — echa dnia
23.20 Język francuski (22)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (22)
17.30 Do szkoły pod górkę
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Magazyn „102"
19.00 „Strachy na lachy" (1) — serial animowany prod. ang.
19.30 Kino „Puls"
20.00 „Dziewięciu gniewnych", czyli krytycy o filmie
20.45 Bez ograniczeń — filmowy portret Bronisława Schlabsa
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne „Dwójka" — „Jeden drugiego brzemiona noście" — film fab. prod. NRD
23.35 Dobranoc dla dorosłych — „Listy heter"
23.40 Komentarz dnia

piątek

31 MARCA

PROGRAM I

8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Szukając wyjścia" — film prod. węgierskiej
15.50 DT — wiadomości
15.55 „Intersygnał" — magazyn krajów socjalistycznych
16.25 Rambit — teleturniej (Ł)
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego"
17.15 Teleexpress
17.30 Czy likwidować kartki na mięso — program publ.
18.10 Skarbiec
18.50 Dobranoc — „Sąsiedzi"
19.00 10 minut
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego — „Gdy kwitną bzy" — musical prod. USA
22.15 Czas
22.50 DT — echa dnia
23.05 „Ludzie przeciw sobie" (2) — „Wojna domowa w Hiszpanii" — serial dok. prod. francuskiej
0.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

16.55 Język angielski (51)
17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Ludzie, o których się mówi
18.50 Polska Kronika Filmowa
19.00 „W labiryncie" (13) — serial TP
19.30 „Dookoła świata — „W dolinie Indusu"
20.00 Magazyn „Piątek"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dr Mirosław Vitali lekarz-humanista" — rep.
22.15 „Bezbronne nagietki" — film fab. prod. amerykańskiej
23.50 Komentarz dnia

dzienniczek

► **NASZ EKSPORTOWY** sportowiec, grający w szczypiorniaka w RFN opowiedział prasie iż jeśli ktoś w jego klubie spóźni się na trening choćby minutę — płaci pięć marek kary, a jeśli więcej niż 5 minut — płaci 10 marek. Karze się też za niezabranie na trening koszulki albo piłki, albo nawet zapasowych sznurowadeł. Na zakończenie sezonu tak zgromadzony fundusz przeznacza się na bankiet.

Gdyby takie zabiegi dyscyplinujące zastosować wobec naszych asów jeszcze nie sprzedanych za marki czy dolce — poszliby z torbami. Ale za to bankiet byłby na 24 fajerki!

► *W HOUSTON (USA) policjanci odwiedzili złodzieja, który właśnie wyszedł z więzienia. Ich uwagę zwróciły głośne okrzyki papugi, wciąż skrzeczącej to samo imię Laura. Wbrew pozorom, nie chodziło o jedną z bohaterek brazylijskiego taśmowca telewizyjnego. Ponieważ poprzedniego dnia odebrali meldunek o kradzieży papugi — sprowadzono kobietę, która zawiadomiła policję i wtedy papuga zawołała radośnie „Laura, nareszcie!"*

► **KOLEGIUM** ds. wykroczeń ukarało 30 tysiącami grzywny (z zamianą na 60 dni aresztu) Barbarę M. z Pruszcza Gdańskiego za to, że „przez rozmyślne, celowe i złośliwe trzykrotne trzaśnięcie drzwiami wejściowymi Urzędu Miejskiego zakłóciła spokój i porządek publiczny".

Dotychczas drogie było tylko trzaśnięcie drzwiami w taksówce ale teraz wszyscy chcą zarobić — takie czasy. Wszelako zmartwimy urzędników: wkrótce odwiedzi ich anioł z serialu „Autostrada do nieba". Ten potrafi przeniknąć przez drzwi bezszmerowo, a że ma do tego anielską cierpliwość, więc za Boga nie da się wyprowadzić z równowagi. Tak, że można mu nadmuchać.

► *DUŃCZYCY zawsze byli w czołówce, jeśli idzie o propagandę wokół „tych rzeczy" i teraz także trzeba im przyznać przodownictwo oraz oryginalność w kampanii mającej na celu zapobieganie groźnej chorobie AIDS. Jedną z głównych postaci tej kampanii jest księżniczka na ziarnku grochu z baśni Andersena, przekształcona twórczo w „księżniczkę na prezerwatywie".*

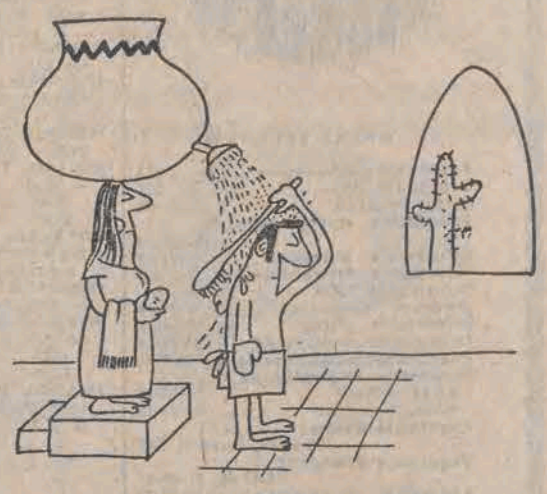

KRZYŻÓWKA

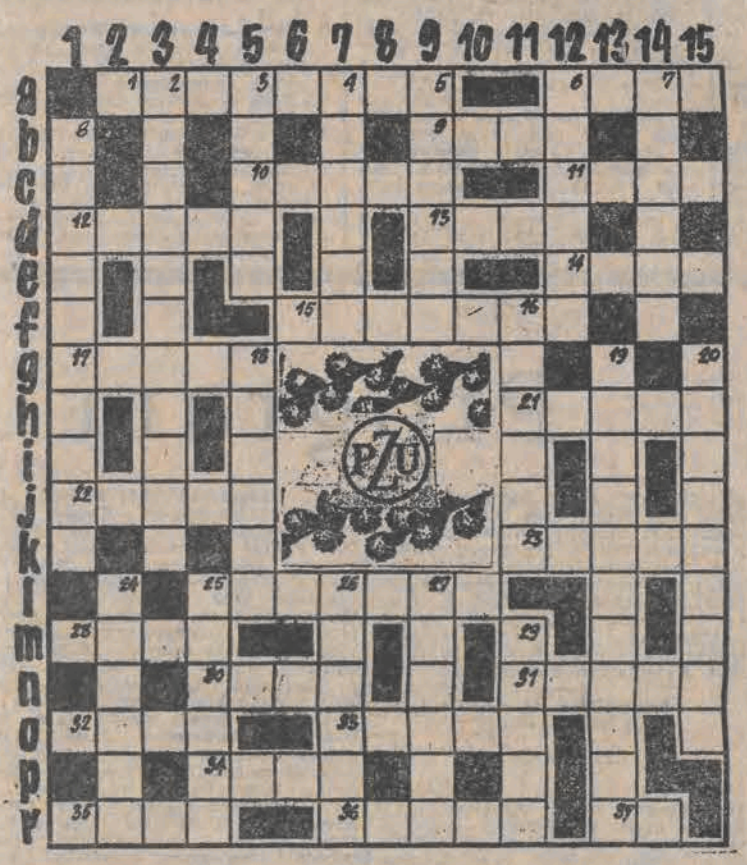

POZIOMO: 1. Imię żeńskie 6. Do hodowli ryb 9. Kuguar 10. Ograniczone pożywienie zalecane podczas choroby 11. Porośnięta trawą 12. Zmierzwione włosy na głowie (żartobliwie) 13. Królowa kwiatów 14. Waga opakowania towaru 15. Zwierzę drapieżne z rodziny kotów 17. Siedzą na ptaki i zwierzęta 21. Chałupa 22. Huragan, nawałnica 23. Może być dukatowe 25. Wygnanie z ojczyzny 28. Śpiewanie w zespole 30. Fusy, ustoiny 31 Ojczyzna Odyseusza 32. Składa się z łopatki i obojczyka 33 Szeroki szal z futra 34. Pierwowzór liczydeł 35. Jeśli dobry, to tynfa jest wart 36. Nieruchomy znak nawigacyjny wskazujący tor wodny 37. Tuż.

PIONOWO: 2. Samokrytyka 3. Stosowany w nawigacji i obronie przeciwlotniczej 4. Analityczna, fizyczna, nieorganiczna lub organiczna 5. Fotograficzny 6. Roślina warzywna podawana na surowo 7. Stolica Turcji 8. Widz świadek 16. Żołnierz stanu szlacheckiego 18. Drwina, kpina 19. Nauka o mapach 20. Przyrząd kreślarski używany w kartografii 24. Mnóstwo lub polski skoczek o tyczce (5,85) 25. Gruba, ciężka tkanina przetykana złotą nitką 26. Egzaminacyjna książeczka studenta 27. Hera 29. Na piwie.

SZYFR KRZYŻÓWKI DO ODCZYTANIA: E-3, J-1, D-7, O-13, N-4, A-5, C-8, G-1, A-2, D-3, C-5, D-9, M-3, R-1, I-3, K-11, A-3, D-4, F-10, A-15, B-14, K-5, N-5, D-2, A-12, I-5, O-1, G-5, F-10, B-3, P-5, E-1, K-11, B-9, E-7, C-7, H-11, D-2, R-2, L-9, C-13, L-2, O-1, P-4, L-15, R-2, D-11, R-10, F-6, K-11, M-9.

Wśród Czytelników którzy w terminie do 10 kwietnia br. nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki (wystarczy samo hasło) rozlosowane zostaną następujące nagrody ufundowane przez Oddział Wojewódzki PZU w Łodzi: 2 bony po 5.000 zł, 3 bony po 4.000 zł, i 4 bony po 3.000 zł każdy.

oprac. J. KAŁUŻKA

figur na figur

♠ D
♥ K109832
♦ D54
♣ 863

♠ 10972
♥ D54
♦ 987
♣ D102

N / W E / S

♠ W8654
♥ —
♦ K1062
♣ A954

♠ AK3
♥ AW76
♦ AW3
♣ KW7

Czasem narzekamy na polskie koleje, ale na kolejarzy chyba nie powinniśmy — zwłaszcza na kolejarzy-brydżystów. Na dowód ich niezłej klasy mamy przykład z naszego archiwum. Parę lat temu na mistrzostwach Polski w brydżu sportowym właśnie tej profesji, z kartami takimi jak na diagramie, para z Wrocławia (na linii N—S) parła do przodu jak najmocniejsza lokomotywa. Oto licytacja: S — 1 trefl, N — 1 karo, S — 1 kier N — 4 kier, S — 6 kier Przeciwnicy nie mieli nic do powiedzenia

W zawistował dziesiątką pik. Przyznajcie, że nawet „na widno" szlemik wcale nie jest łatwy do wygrania. Proponujemy: najpierw sami pomyślcie nad rozgrywką a potem czytajcie jak do szczęśliwego końca doprowadził grę Kazimierz Mazij.

Ze stołu oczywiście dama, a zaraz potem szczęśliwe zagranie blotką kier do asa. Szczęśliwe dlatego że umożliwiające wyimpasowanie damy atutowej. Teraz rozgrywający odgrywa asa i króla pik, na które wyrzuca ze stołu dwie blotki treflowe — i impasuje kiera. Jeszcze raz zagrywa w ten kolor i wychodzi ze stołu w ostatniego pozostałego tam trefla.

Bardzo przytomnie zachowuje się gracz na pozycji E: nie bije asem, lecz przepuszcza blotką. Rozgrywający nie zgaduje wprawdzie gdzie jest as, ale to mu nie przeszkadza w poprawnym poprowadzeniu dalszej gry. Stawia z ręki waleta — W bije go damą i odchodzi blotką trefl. Ze stołu kier, a potem wszystkie pozostałe kiery. E jest bezradny, bowiem rozgrywający ustawił klasyczny przymus karowo treflowy. Mając króla trefl za asem (takie przyjął założenie — i słusznie) doprowadził w trzykartowej końcówce do tego, że E pozostał z drugim królem karo, więc wystarczyło zagrać ze stołu blotką karo na impas, by wziąć trzy lewy karowe.

KRÓL KIER

Znaki Zodiaku

POŁ ŻARTEM POŁ SERIO

BARAN (21.3. — 20.4.) — Masz szansę zrobić dobry interes, tylko nie przeceń możliwości. Małych kłopotów ze zdrowiem nie należy lekceważyć.

BYK (21.4. — 21.5.) — Zdarzyć się może pilna sprawa do załatwienia. Jeśli sprawnie zadziałasz — osiągniesz sukces.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.) — Nie przejmuj się. Trudności są przejściowe. Dobre prognozy na najbliższe dni i tygodnie.

RAK (22.6. — 22.7.) — Trzeba będzie trochę popracować i to na polu, którego nie lubisz. Ale się opłaci, zwłaszcza jeśli potrafisz utrwalić uzyskane owoce.

LEW (23.7. — 22.8.) — Okres spokojny, pełny drobnych radości. Uważaj na plotki i w żadnym razie nie dawaj im powodów.

PANNA (23.8. — 22.9.) — Nareszcie koniec zmartwień, przed Tobą jaśniejsze dni. Także w sprawach osobistych. Zadbaj o zdrowie i odpoczynek.

WAGA (23.9. — 23.10) — Zamiast przeżywać frustracje zainteresuj się problemami swych bliskich. Będzie im potrzebna Twoja pomoc.

SKORPION (24.10. — 22.11.) — Ciągle Ci się zdaje, że masz rację. Tymczasem nadeszła pora na zastanowienie się oraz podjęcie wyważonej decyzji i jej realizacji.

STRZELEC (23.11. — 21.12.) — Doskonała passa w sprawach zawodowych. Ktoś, kto od dawna się Tobą interesuje pomoże rozwikłać trudny problem.

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.1.) — Przejściowe znużenie i uczucie zniechęcenia — miną. Musisz się zmusić do działania, bo masz duże szanse.

WODNIK (21.1. — 20.2.) — Uwierz w możliwości powodzenia. Czeka Cię podróż i spora satysfakcja. W sprawach sercowych — wiosna.

RYBY (21.2. — 20.3.) — Spełnienie pragnień, kto wie — może nawet tych luksusowych. Ryby urodzone w pierwszej dekadzie marca będą miały kłopoty w sferze uczuć.